

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



Fot. R. Walter.

JARKULISZÓWNA

KTÓRA POBIŁA REKORDY POLSKIE NA 400 MTR. ST. ORAZ NA 100 I 200 MTR. ST. KLAS.

W A R S Z A W A

ROK VIII.

OZWARTEK, 21 SIERPANIA 1930 ROKU

NR. 34.

CENA EGZ. 50 GROSZY

MOTORY NA DYNASACH

Zbliża się termin rozpoczęcia największej imprezy sportowej, jaką w kraju znamy — kolarskiego Biegu Dookoła Polski; jesteśmy również w przededniu polskich mistrzostw świata, na które wysłaliśmy Szamotę w takiej formie, że mamy prawo spodziewać się, iż raz narazcie barwy polskie reprezentowane będą aż do półfinałów włącznie. To wszystko czyni, że zainteresowanie cyklistyką doznaje wyraźnej „hausy”. Dowodem — choćby frekwencja widzów na ostatnich międzynarodowych zawodach za prowadzeniem motorów, urządzonych przez ruchliwe Warszawskie Towarzystwo Cyklistów w ciągu ubiegłego tygodnia.

Można się sprzeczać co do atletycznej wartości jazdy za prowadzeniem motocykli, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że widowiskowo zakasowuje ono wszelkie inne konkurencje. Trzymając publiczność w stałym napięciu i obdarzając ją ofiarcie emocjami. Szczególnie jeśli, jak miało to właśnie miejsce, na torze znajdują się jeźdźcy młodzi i ambilni, chcący za wszelką cenę wywalczyć zwycięstwo, otwierające im bramy sławy.

To ożywienie, ten nerw szczerze sportowy cechował jazdę Carpusa i Gilgena, stajęrow rozpoczynających dopiero swą karierę, a więc pragnących czempredzej zdobyć renome i nie szczędzących wysiłków. Element spokoju i rutyny reprezentował ciałista jazdę za motorami a pozatem nie Beyle, nie będący wprawdzie wybitnym specjalistą się dobrze za przynadnym leaderem — lecz mimo wszystko będący kolarzem wysokiej klasy o dużym doświadczeniu.

Nie było też dawnego młodzieńczego zapalu u Langego, zreszła niedotrenowanego, a więc nie wietzącego dostatecznie w swe sily. Oksiutycz był stanowczo grubo poniżej normalnego poziomu. Dlatego też jeźdźcy polscy wybitniejszej roli w zawodach nie odegrali.

W biegach sprinterskich królował niepodzielnie Szamota, przerastający w chwili obecnej wszystkich rywali o głowę, a raczej — mówiąc po kolarsku — o dwie czy

trzy długości. Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, wyrwał on bez trudu stary rekord Łazarskiego na 200 m, a pobit znacznie rekordy na 300, 400 i 500 m, zbliżając je do poziomu wyników światowych.

W biegach dystansowych wyróżnili się pracowity Popończyk i rozważny Włodarczyk.

Rezultaty techniczne dwóch ostatnich dni były następujące:

II dzień. Bieg gości 20 km — 1) Gilgen 17:47, 2) Carpus, 3) Beyle, bieg 25 km — 1) Beyle 22:28, 2) Carpus, 3) Gilgen, 4) Lange, 5) Oksiutycz, bieg 30 km — 1) Carpus 28:16, 2) Lange, 3) Beyle, 4) Oksiutycz, 5) Gilgen.

Bieg „omnium” 200 mtr. — 1) Szamota 12.4 (rekord Łazarskiego wyrównany), Łęczyski 13.2, Kędzią 13.4, Włodarczyk, Szymczyk i Janociński po 13.6. Mecze dwójkowe: Szamota (12.6) bije Kędzię, Włodarczyk bije Łęczyskiego, Puszc zwycięża Szymczyka, a Janociński i Grygorowicz kończą razem. Bieg 400 m — 1) Szamota 25.2 (rekord Polski pobity o 0.4 sek.), 2) Puszc 26.2, Łęczyski i Szymczyk po 27.2, Janociński 27.6, Kędzią 27.8. Ostatecznie bieg „omnium” wygrał zespół Szamota-Janociński-Łęczyski-Szymczyk, bijąc zespół Puszc-Kędzią-Grygorowicz-Włodarczyk.

Inne biegi: bieg 15 km — 1) Popończyk 24:26.6, 2) Skrzypkowski, 3) Włodarczyk, bieg II klasy — 1) Dubrawski 20 m 14 sek.

III dzień. Bieg za motorami: 30 km — 1) Beyle 27:31.6, 2) Lange, 3) Gilgen, 4) Oksiutycz, Carpus wycofał się. Bieg 30 km — 1) Carpus 27:38, 2) Beyle, 3) Lange, 4) Gilgen, Oksiutycz wycofał się. Bieg 40 km — 1) Gilgen 38:44, 2) Carpus, 3) Beyle, 4) Lange. Ostatecznie w klasyfikacji na 100 km wygrał Beyle przed Gilgenem, Langem i Carpusem.

W meczu lotności wygrał ogólnie Szamota przed Kędzią i Szymczykiem. Poszczególne wyniki: 300 m — 1) Szamota 18.8 (rekord polski), 2) Puszc 19.2, 3) Kędzią 19.8, 4) Szymczyk 20. W spotkaniach dwójkowych Kędzią bije Puszc, Szamota bije

Szymczyka. Bieg wspólny wygrywa Szamota przed Kędzią i Szymczykiem. Następnie Szamota pobit rekord polski na 500 m osiągnając czas 31.6 (dawny rekord 33.4).

Inne biegi: bieg na polską miłę (8470 m) wygrała drużyna Bryszke-Kamiński-Janociński-Stel-Włodarczyk w czasie 13:53. Wyścig młodzieży wygrywa Jastrzębski przed Podgórczym III. Handicap na 1215 m wygrywa Frąckowski przed Małyką i Janocińskim.

KOLARSTWO

Bieg Zakopane—Morskie Oko—Zakopane (62 km) wygrał Król (Zakopane) 2 g. 30 m. przed Grzesikiem i Kwintą (Legia-Kraków).

105 km. na Śląsku wygrał König. Szamota i Puszc bronie będą barw Polski na mistrzostwach świata w Brukseli 23 i 24 b. m.

Szosowe mistrzostwo Wilna na 50 km wygrał Maciejewicz przed Kalinowskim.

Podczas robotniczego meczu kolarskiego Polska—Łotwa, zakończonego wynikiem remisowym 14:14, najlepszym zawodnikiem polskim okazał się Wróblewski, który w czasie 3:49:01 zajął trzecie miejsce.

W Warszawie szosowy bieg 30 km Makabi wygrał London przed Hallikę z Lwowa, a bieg AKS wygrał Czajka przed Korombą.

STRZELANIE

Korespondencyjne międzynarodowe zawody FIDAC-u rozpoczynają się 30 bm, i trwać będą przez miesiąc. W zawodach tych obok 15 państw bierze udział Polska.

We Lwowie w dniach od 30 bm, do 6.IX rozegrane zostaną wielkie doroczne narodowe zawody strzeleckie, w program których włączono również konkurencję luczniczą.

W międzynarodowych zawodach w Antwerpii w strzelaniu z broni wojskowej z trzech postaw wygrał Zimerman (Szwajcaria) 472 pkt, w strzelaniu z broni dowolnej z trzech postaw wygrał Okka (Finlandia) 1111pkt, a drużynowo USA 1804 pkt przed Belgią, a indywidualnie na pierwszym miejscu Petersen (Dania) 368 pkt.



Najwięcej zalet ma rower marki

„ŁUCZNIK“

bo jest

tani, trwały, elegancki

i specjalnie przystosowany do polskich dróg

Żądajcie wszędzie rowerów z marką „ŁUCZNIK“

„Państwowych Wytwórni Uzbrojenia“

Gener. Przedstawic. „KAROL REISSIG“, Warszawa, 5-to Krzyska 25.

SPRZEDRZ: WARSZAWA, ORDYNACKA 9, D.H. A. JÓZEFIK I S-ka

LWÓW, Sapieży 34, D.H. „Automotor“
 LWÓW, Passi Maumana 7, „Automatura“
 ŁÓDŹ, Kilińskiego 76, H. Drużowski
 WILNO, Zwajna 11, Z. Nagrodziński
 NOWOGRODEK, Grodzkańska 1, „Autogara“

POZNAN, Przewnicza 7, Dr. K. Hohenauer
 LUBLIN, Zamajaska 5, D.H. W. Paszochi
 BRZESC n-B, 3-go Maja 24, J. Fejman
 LOMZA, Kościuszki 20, N. Kokoszko
 RADOŃ, Plac 3-go Maja, 31. Olsbrich.



Marka Fabryczna
 „ŁUCZNIK“



Start biegu 100 metr. dow. panów na mistrzostwach Polski.

SZCZEBEL PO SZCZEBLU

Rozwijając się stale i we wszystkich kierunkach, sport polski zaczyna mieć coraz więcej do powiedzenia na terenie międzynarodowym, a w „koncercie europejskim” odgrywa już dziś rolę wcale niepoślednią.

Nasi jeźdźcy zdobyli sobie markę pierwszych w świecie; zespół szermierczy staje z szansami do każdego zawodów; kaski są groźni dla najsilniejszych, bokserzy idem. Nasze gwiazdy lekkoatletyczne cieszą się sławą światową, piłkarze mają ustaloną renomę; drużyny polskie mogą sławić czoło nawet takiej „Europie”. Dodajmy jeszcze sukcesy narciarek i narciarzy, piękne wyniki kolarzy — i będziemy mieli obraz kompletny naszego zawodniczego sportu. Nie jest smutny.

Niestety, wiele z tych sław sportowych, jakimi się szczycimy i które noszą zwycięsko na stadionach świata koszulkę z Orłem Białym na piersi — nie jest własnego chowu; zawdzięczamy je zagranicy; dostaliśmy je w stanie gotowym, fakt ich posiadania nie stanowi żadnej naszej zasługi. Starczy tu wymienić wychowankę Ameryki Walisławiczonę, urobionego w Belgii Bocheńskiego, przybyłego z Łowju Pethiewiczę, „Kanadyjczyka” Adamowskiego i „Paryżanina” Szamotę! A bez tych „asów” karty sportu polskiego byłyby dość marne...

Tem większą radością winna nas napawać każda wieść o sukcesie, zdobytym przez gwiazdy sportowe wyrobu krajowego, przez atletów, urosłych na ziemi polskiej i u robotników. Bo tylko te sukcesy świadczą o prawdziwym, a nie tylko sztucznym i iluzorycznym podniesieniu się poziomu tężny i tycznej narodu.

Dwa takie momenty mamy właśnie do zanotowania. Pierwszy — to wyniki pływackich mistrzostw Polski. Przedewszystkiem — ilość uczestników tych zawodów była

prawdziwie imponująca, lembardziej, ze miał „coś do powiedzenia” znaczny ich odsetek; zdecydowanych „statystów” było mało.

Dalej — padło 12 rekordów polskich. I to w nieobecności Bocheńskiego, niezaprzeczonych pierwszych skrzypiec na wszystkich dystansach. Czyli — że rekordy te ustanawiali pływacy made in Poland.

O „nowych rekordach pływackich” odzywamy się często lekceważąco, i w gazetach zbywają je dwoma wierszami notitu. Bo za często padają te rekordy. Ale czy to nie najlepszy dowód, że praca ure, i że zbliżamy się, stale i konsekwentnie, szczebel po szczebłu — do poziomu światowego?

Jeszcze wyraźniej występuje to, gdy zwrócimy uwagę na wyniki wioślarzy naszych.

Nie tak jeszcze dawno, bo dwa lata temu, niestrudzone wiceprezesa PZTW — inż. Alfred Loth, dowodził, że wioślarze na forum międzynarodowym bronią barw naszych chlubnie, gdyż niejednokrotnie okazali się w biegach o mistrzostwo Europy na trzecim miejscu.

W roku ubiegłym, na regatach o mistrzostwo Europy, zajęliśmy jedno miejsce drugie. To było już szczebłem wyżej. Teraz, telegram przynosi nam wieść, że w Leodjum, gdzie wobec udziału Ameryki konkurencja była nieporównanie ostrzejsza — dwójka bez sternika Klubu Wioślarstwa Poznani 04 zdobyła miejsce pierwsze, a więc tytuł mistrza Europy

Swieżym ten sukces, przynosi wioślarstwu naszemu zaszczyt ten większy, że uzyskany został przez osadę, złożoną z czystej krwi Polaków, których cała karjera sportowa przeszła w kraju.

PIŁKARSKI KĄCIK

Polska za Meksykiem — Czesi dbają o prestige — W Azji i na Kubie — Turniej o tytuł gentlemanów — Kłopoty z sędziami piłkarskimi — Football przy świetle sztucznym — Na woskos po boisku — Bokjoty.

Argentyński dziennik El Grafico występuje z projektem regulaminu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata. Wszystkie narody dzieli na klasy i stawy. Pomysł zdaniem mojem dość metny, mało ma widoków na realizację. Lecz nie o to chodzi. Nas ciekawi sam podział. W Argentynie tak oceniałą wartość poszczególnych reprezentacji:

1 klasa: Argentyna, Urugwaj, Brazylja, Peru, U. S. A. Kanada (zawodowcy), Anglja, Szkocja, Włochy, Austria, Węgry, Czechosłowacja, Niemcy, Hiszpanja i... Jugosławja.

2 klasa: Paragwaj, Boliwia, Chile, Meksyk (?), Kalifornia (?), Szwecja, Danja, Szwajcaria, Holandia, Belgja, Portugalia, Egipt, Francja, Australia (?), Indje (?).

3 klasa: Equador, Kolumbia, Wenezuela, U. S. A. (amat.), Kanada (amat.), Chiny, Japonja, Siam, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Norwegja, Finlandja, Północ. Afryka, Turcja, Łotwa, Estonia, Litwa i... Polska.

Ładną opinię ma Polska, która w tych czasach kiedy ja grłem jeszcze w reprezentacji była drugą w klasie na jej boisku i Szwecja. A no... tyloletnia abstynencja Polaki na boiskach piłkarskich świata, na Olimpiadach, turniejach, fatalny w skutkach pomysł P. Z. P. N. z puharem amatorskim, nierozumna walka krakowskiego P. Z. P. N. przeciwko powstaniu Ligi, której wreszcie uległa, ale która teraz nie może się rozwijać, ponieważ od początku zbyt wiele i co gorza sławy klubów skupiła — wszystko to zrobiło swoje. Czy kiedy zdobędziemy opinię równą choćby Meksykowi, skoro Polska jest bodaj jedynym na świecie krajem, gdzie football w szkolach średnich jest wyrugowany, gdzie młodzież pod pseudonimami kryje się, chcąc uprawiać sport, który lepiej niż każdy inny przysposabia ją na dziełnych obrotów ojczyzny i zdrowych obywateli.

Czesi dbają o swój prestige.

Jak wiadomo Jugosławja wysłała do Montevideo drużynę, która odniosła tam ładne sukcesy. W tym czasie wypadł tradycyjny mecz Czechosłowacja—Jugosławja. Czesi nie chcieli grać z drugą reprezentacją. Jugosłowiański związek próbował tłumaczyć, że reprezentacja urugwajska jest słabsza od tej, którą wystawi przeciwko Czechosłowacji. Czesi o tem słysząc nie chcieli i zawody nie doszły do skutku.

Nasza reprezentacja grała w Budapeszcie przedczym przed zawodami Węgry—Włochy.

I jak długo będziemy grali o puhar amatorski nieraz będziemy w takiej sytuacji. Wnioski same się nasuwają.

Niedawno zakończono zostały dwa wielkie turnieje, które jednak przeszły bez echa. Cała bowiem uwaga sportowców była zwrócona na Montevideo i Genewę. W dobiecznym turnieju o mistrzostwo Azji wzięła zwyciężyła Japonja bijąc Filipiny 7:2 i grając z Chinami 3:3. Chiny zwyciężyły

Filipiny 5:0. Rozgrywki o mistrzostwo Azji Wschodniej czyli t. zw. Gry Wschodnioazjatyckie datują się od r. 1913. Rozpoczęły się zwycięstwem Filipin w Manili. Potem zawsze zwyciężyła Chiny.

Nowością natomiast są „Centralno-amerykańskie gry”. Odbijają się co 4 lata. Pierwsze odbyły się w Meksyku w r. 1926. Program tych gier wzorowany jest na Olimpiadzie. Nawet przyszłego zawodników jest zachowana. W r. bieżącym gry odbyły się na Kubie. Zwyciężyła Kuba przed Meksykiem i Panamą, Gwatemalą, El Salvador, Costa Rica, Jamaiką i Honduras zostały bez miejsc. W pilce nożnej zwyciężyła Kuba. Kongres wyżej wymienionych państw postanowił przyłączenie się do F. I. F. A. Podobno umyślnie zwycięzcy z turnieju nie przewyższają naszych słabszych ligowców.

Filatelisci niech poszukują „Kuby z biegiem przed płotki”. Taką bowiem serię wydano z okazji „Gier”.

W Wiedniu odbył się turniej między amatorami, na którym zastosowano oryginalną ocenę wyników. Ideą turnieju było podniesienie dobrych obyczajów w grze. Na boisku zasiadała komisja sędziowska składająca się z przedstawicieli sztuki, prasy sportowej, związku i kolegium sędziów. Wyniki drużyny oceniano w punktach według następujących zasad:

Za zwycięstwo — zwycięzcy 5 punktów, za remis — 2½ pkt, za strzeloną bramkę ¼ pkt, za grę fair, estetykę w grze, piękne kombinacje — odpowiednią ilość punktów od sędziów (6—1). Zwyciężyła drużyna, która uzyskała największą ilość punktów. Orzeczenia jury były bezapelacyjne.

Możeby i u nas przydało się zwrócić uwagę klubów na takie walory gry jak piękno, estetyka i dobre obyczaje. Nie długo bowiem będą one należały do historii.

Możeby tak kolegium sędziów pomyślało o tem...

Narzekać na sędziów piłkarskich nie się polsko specjalnością. Na angielskiego sędziego Patricka skarżą się uczestnicy turnieju genewskiego, gdyż nie umiał utrzymać w karchach łolujących graczy. J. S. Rose od 21 lat członek Barnsley, uskarża się w jednym z pism angielskich iż materiał sędziowski pogarsza się co rok. „Już nie zdarza się obecnie, tak jak to dawniej bywało” twierdzi ten weteran footballu, „że pojawiającego się na boisku sędziego publiczność witała brawami. Dziś publiczność wyrecykło bardziej skora do gwizdania niż oklasków. Nigdzie nie widzę klasy dawnych sędziów”.

dziców”.

Jugosłowiańskie dzienniki zarzucają brazylijskiemu sędziemu Aneidzie, który prowadził mecz Urugwaj—Jugosławja był przez urugwajczyków przekupiony. Jak podają w czasie przerwy w tych zawodach pewien dziennikarz angielski wszedł do szatni urugwajskiej, gdzie go wzięto za funkcjonarjusza klubu. Tam usłyszał rozmowę dwóch funkcjonarjuszków zwieków. „Czy można już Aneidzie dać czek”. Nie—brzmiała odpowiedź. Narazie dać mu tylko 800 dolarów”.

Choćby to było prawdą, nie ulega wątpliwości, że Urugwaj i bez pomocy sędziego wygrałby z Jugosławją.

Angielski Związek Piłkarski występuje przeciwko komercjalizacji sportu piłkarskiego. Football ma pozostać poważnym sportem, a nie atrakcją cyrkową. Dlatego zakazano rozgrywania zawodów przy świetle sztucznym (stadion Wembley) nawet na cele dobroczynne. Gdy raz football wejdzie na drogę komercjalizacji zgine tak jak zapamiętano. Football musi zostać sportem dla ćwiczących i dla zwolenników sportu piłkarskiego a nie interesem dla managerów: właścicieli stadjonów. Managerowie amerykańscy skrupupowali już sport piłkarski. Ich kluby zawodowe to podróżujące cyrki. Im dalej od pieniędzy tem dalej od demoralizacji.

Z tych powodów związek angielski występuje zdecydowanie przeciwko komercjalizowaniu sportu piłkarskiego.

Angielskie kolegium sędziów obradowało ostatnio w Londynie i Manchesterze. Między innymi przedmiotem obrad były kwestje zmierzające do jaknajlepszego spełnienia urzędu sędziego na boisku. Pomysł wprowadzenia sędziów bramkowych po dyskusji odrzucono. Natomiast postanowiono wypróbować o ile na prowadzenie gry wpłynęły poruszanie się sędziego po pewnej z góry obranej linii. N. p. w czasie zawodów sędzia będzie się poruszał od obragiewki kornowej na woskos przez boisko do drugiego kornera. Sędziowie otulowi mieliby wówczas obowiązek być po tej części boiska po której niema sędziego. Na przeoczenia sędziowskie, ten sposób ma być najlepszym.

13 klubów Oberligi i okręgu hamburskiego ogłosiło bojkot słynnego Hamburger Sp. V. Prócz zawodów o mistrzostwo nie utrzymują z nim żadnego kontaktu. Na zawody towarzyskie H. S. V. musi sprowadzać drużyny zamiejscowe, lub wyjeżdżać. Przyczyną bojkotu jest stanowisko H. S. V. nie zgadzającego się na roczną dyskwalifikację gracza przechodzącego z innego klubu bez zgody lego.

Bojkot Urugwaju ogłosiła Argentyna. Ciągłe bowiem uważa, że zwycięstwo Urugwaju nie było fair.

Ale czy bojkot na to pomoże?

Dr. St. Milech.

Biegi Kolarskie STADJONU

p. n. „PIERWSZY KROK”
odbędą się 21 września

MECZ TENISOWY Z JAPONJĄ

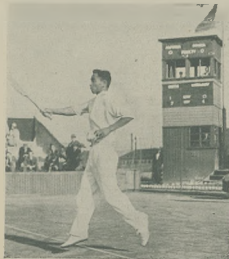
Pokazowa gra gości — Świetna forma M. Stolarowa

Ostatnio rozegrany mecz tenisowy z Japonją był najpiękniejszą imprezą, jaką oglądaliśmy w białym sporcie. Najprzedniejsza klasa Japończyków, świetna postawa naszych, ostra i zacięta walka w każdym spotkaniu sprawiły, że na reprezentacyjnym placu Legii panował w dn. 12, 13 i 14 h. m. duch prawdziwej walki sportowej. Podziałło to też na publiczność, która tłumnie zapełniła wszystkie miejsca, żywo interesując się przebiegiem spotkań. Patrząc na to, rozumiało się, że tenis polski stał w jednym rzędzie z innymi gałęziami sportu i że wielkie imprezy tenisowe wywołują zainteresowanie w szerokich masach, które dotychczas z tenisem stykały się jeszcze zbyt mało.

A było rzeczywiście coś oglądać. Japończycy, finaliści europejskiej grupy w Davis—Cupie, przybyli z Hamburga z mistrzostw Niemiec, gdzie obadwaj cnieśli szereg sukcesów i znaleźli się w finałach gry pojedynczej (Ohta) i podwójnej (Abe). Wymagałoby więc, by zaprezentowali nam tenis wysokiej klasy i nie zawiedliśmy się. Taką grę ogląda się na kortach polskich nie często.

Ohta, lepszy w grze pojedynczej, zadziwił wspaniałą grą z głębi kortu. Jego dryw z forhandu, brane rakieta, trzymaną niemal równoległo do placu, wprawiały wszystkich w zdumienie. Backhand ma nieco słabszy. Service dobry i mocny. Przy siatce nie czuje się zbyt dobrze, niemniej jednak potrafił wielokrotnie pewnie skończyć piłkę smeczem lub volajem. Jego partner Abe w dołbu był lepszy, dzięki szybkiej i dobrej grze przy siatce, gdzie świetnie zbierał wszystkie piłki, a specjalnie imponował krótkimi odbiciami mocnych piłek przeciwnika, które odbite, jak o mur wracały przeciwnikowi tuż pod siatkę. Z głębi kortu trochę niepewny, ma może jednak lepszy backhand od Ohty.

Obu obok tych zalet cechuje nadzwyczajny spokój, zaciętość walki i wielką wytrzymałość. Na północniech twarzach Japończyków nie można było dopatrzeć się nigdy zdenerwowania, a zachowaniem swem potrafili z miejsca podbić widownię.



Ohta podczas meczu ze Stolarowem.

Jak w stosunku do takich graczy wypadli nasi reprezentanci? Odpowiedzieć można jedynie, że jaknajlepiej. I to jest największą zdobyczą meczu. Przekonałmy się, że talent M. Stolarowa dzięki sumiennej pracy nad sobą wydaje coraz lepsze plony, że mistrz nasz staje się znowa coraz bardziej graczem na skalę prawdziwie europejską. Forma, jaką pokazał nam na meczu z Japonją, przynajmniej może mu sukces na niejednym turnieju. Świetnie bity drive z forhandu, ostry i atakujący, zmusza przeciwnika do ochrony ciężkiej pracy. Myśl, która Stolarow kładzie w grę, mówi mu gdzie dać piłkę posłać. Słabszym punktem jest gra przy siatce i to winien Stolarow koniecznie poprawić. Słaba niedawno forma liczyzna minęła, i Stolarow w trzeci dzień meczu pokazał, że jest w stanie rozegrać tak ciężkie spotkania, a mimo to zachowuje dobrą formę i ruchliwość.

W grze podwójnej gral również Maska lepiej od brata i tym razem on był mocnym punktem naszego dołba. Grał przede wszystkim równie. Jerzy chciał dożyć piłek kończyć, smecz może jednak nie było, przez co pał dużo więcej, aniżeli zarabiał. Miał przecież kilka świetnych i mądrych zagran i dobrych service'ów.

Tłoczyński, bohater spotkania z Rumunją, teraz był słabszym punktem reprezentacji. Ten talent pierwszej wody nie posiada niestety odpowiedniego kierunku, odpowiedniej ręki, którą kierując nim zrobiła zeń gra, takiego, jakim mógłby być przy jego walorach. Tak jest on ciagle tym samym nieopanowanym graczem, bez taktyki, chcącym jaknajprędzej skoczyć z piłką i niewytrzymującym długiej wymiany piłek. Brak mu odpowiedzi na service przeciwnika, brak dobrego minięcia przy siatce, a loby w spotkaniu z takim graczem jak Abe, nie wiele się przydały. Jeżeli przytem len miły gracz miał niejednokrotnie ładne zagrania, to raz jeszcze dokumentuje to sily, jakie w nim drzemia.

Pierwszego dnia rozegrano mecz Ohty ze Stolarowem i Tłoczyńskiego z Abem.

Ohta—Stolarow 7:5, 3:6, 6:0, 6:8, 6:1. Mecz zaczyna Stolarow i prowadzi 1:0, potem 3:1. Ota wyrównuje na 3:3. Następuje service Maksa, wygrany przez niego. 4:3. Potem Stolarow prowadzi 5:3, mimo, że Ohta miał już 40:0 i swój service. Teraz jednak Japończyk wyrównuje i wysuwa dwa dalsze gemy. W drugim secie Stolarow prowadzi znow 3:0, 4:2, 5:3 i ma jedenaśc setboli przy jednej tylko przewadze Ohty. Wreszcie wygrywa po b. denerującym momencie 6:3. Następnę set to szybkie zwycięstwo Japończyka 6:0. W secie czwartym walka do stanu 3:3, potem Polak prowadzi 5:3, 5:4, przegrywa service i 5:5. Ohta wygrywa swój service 6:5. Stolarow zdobywa się na ostatni wysiłek i wygrywa 6:6. Set piąty to łatwe zwycięstwo Ohty.

Mecz ten grał nasz mistrz pierworzędnie, a wynik, zważywszy tegoroczne wyniki Ohty, musimy uznać za świetny. Sędzia p. Blomfield.

Abe—Tłoczyński 10:8, 6:2, 6:3.

Polak prowadzi 2:0, potem 2:3, potem znow 4:3 i 5:3 i ma 2 setbole, a przy stanie 5:4 znow dwa. Ale spokojń zwyciężte nerwy i Abe szybko prowadzi 6:5, 7:6, Tłoczyński ma znowu 8:7, lecz wkocę przegrywa 8:10. W tym secie jedynie była ostra walka. Potem Japończyk już górnę zdecydowanie. Mimo prowadzenia Polaka w trzecim secie 3:2, Abe wyrównuje i wygrywa 6:3. Sędzia p. Derbyshire.

Ohta—Abe—bracia Stolarowic 6:3, 6:2, 5:7, 6:3.

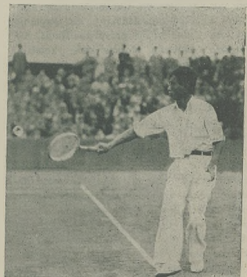
Japończycy prowadzą 2:0, potem 2:2, 3:2, 3:3 i wygrany set. Drugi również wygrany napozór wysoko 6:2, ale przecięw ciągu wszystkich gier idzie walka. Set trzeci mimo service Jerzego przegrywamy 0:2, Maska zarabia service 1:2, potem 1:3, ad wreszcie wyrównujemy 3:3, chociaż Japończyk, mając swój service, prowadził 3:2 i 4:0. Service Maksa wygrany do zera i 4:3, potem 5:4 i jeden setbol, zesputy przez Jerzego. Z service Maksa znow mamy 6:5, wygrany do 15. Abe service i Japonja prowadzi 40:0. Polacy wyrównują, mają dwa razy przewagę i za trzecim razem dopiero wygrywiają seta.

Set czwarty. 0:1, 1:1, 1:3, 2:3, 2:4 i 15:40, mimo to wygrywamy service Ohty i 3:4. W ostatnim gemie service Jerzego, a jednak przegrywamy 0:40. Trzy meczbole Polacy jednak przetrzymują je, przetrzymują jeszcze jeden i dopiero za piątym razem, gdy znaleźli się razem w prawym korytarzu, Japończycy dają piłkę na lewo, gdzie niema jej kto odbić i wygrywiają mecz. Sędzia p. Wielowiejski.

Abe—Stolarow M. 3:6, 6:3, 9:7, 2:6, 6:3.

Nasz mistrz ma wyraźną przewagę w ciągu pierwszego seta i w części drugiego, kiedy prowadzi 3:0. Tu Abe zaczyna grać coraz lepiej i popisuje się grą przy siatce. Mimo service Maksa Japończyk wyrównuje, następnie wygrywa siódmeo gema do zera i zdobywa bez trudu seta 6:3.

W trzecim secie znow Stolarow prowadzi 3:0, przegrywa do zera gema i 3:1, potem 4:1 (wygrany do zera), 4:2, 4:3, 4:4, 5:4 i 3 tesbole. Bije je jednak w siatkę, prze-



Abe — mistrz gry podwójnej.

grywa na 5:5, Abe prowadzi 6:5 i serwuje, a że jednak Maks wyrównywa, jeszcze raz prowadzi Abe i Maks wyrównał, aż wreszcie przegrywa po ciężkiej upartej walce seta 7:9.

Czwarty set prowadzi Połak 5:0, wygrywa po dwóch setboach 6:2.

Zaczyna się set piąty. Obie strony dają z siebie wszystko. Stolarow przegrywa swój service do zera i service Japończyka: 0:2. Wygrywa jednak dwa następne gemy. Piątym

gem przegrywa mimo własnego service, popielniając raz double-faut i raz psując smeczca, speszony obecnością na placu drugiej piłki. Po ciężkiej walce, kilkakrotnych przewagach Abego i pięknych minichach przy siatce przez Stolarowa wyrównywa on na 3:3. Siódmy gem podaje Stolarow. Prowadzi 40:15, double-faut 40:40, przewaga i mimo to przegrywa gema 3:4. Teraz Abe już względnie łatwo wygrywa dwa pozostałe gemy, przy czym w ostatnim gemie Maks miał

znów dwa razy przewagę i popuści smeczując w aut. W sumie grał Stolarow 6. dobrze, przegrał wskutek małej wytrzymałości nerwowej. Sędzia p. Blomfield.

Ohlo—Tlaczynski 6:0, 6:0, 6:3.

Ohla gra świetnie i daje pokaz gry. Tlaczynski nie może sobie poradzić z jego długimi piłkami i dopiero w trzecim secie rozgrywa się i jest nawet równorzędym przeciwnikiem. Sędzia p. Derbyshire.

R. M.

LIST Z CZECHOSŁOWACJI

Przygotowania do Igrzysk Kobiecych — Imprezy automobilowej.

Wspaniały sezon wiosenny, bogaty w ciekawe międzynarodowe imprezy, dawno już minął. Lelini daremnie stara się do równać zmuszony koniecznością ograniczyć się do mistrzostw oraz lokalnych spotkań. Wprawdzie niektóre działy sportu z mniejszym lub większym powodzeniem reprezentowane są zagranicą, lecz wewnątrz kraju panuje cisza przerywana od czasu do czasu wieściami, iż tam, w jakichś — varach czy — badach rozegrano turniej tenisowy, czy też wspaniały sportowy konkurs elegancji czy aut lub hypersportowa gymbach. Lecz cisza obojętna jest tylko pozorną — w niej bowiem przygotowanie oraz opracowywanie programu, który bodaj czy nie załami wiosennego. Bo też widzicie będziemy imprezy naprawdę pierwszorzędną. Pomijając bowiem piłkarstwo, które emocjonować będzie swych wyznawców rozgrywkami o puchar europejski już sama tylko lekka- atletyka da takie widowiska jak „Igrzyska Kobiecy” w Pradze oraz spotkanie między państwami Polska—Czechosłowacja w Brnie. Automobilisty przygotowują największą imprezę samochodową, wprowadzając poraz pierwszy do kalendarza automobilowego, wyścig okrężny t. zw. „Masarykovo okruh”, który z pewnością przyciemni wszystkie dotychczasowe imprezy automobilowe w Czechosłowacji. A cóż dopiero inne gałęzie sportu jak pływanie, tenis, szermierka czy kolarstwo. Dzisiaj pokrótce omówimy przygotowania lekkoatletów oraz automobilistów.

Czechosłowacja, jako gospodarz i organizator „Igrzysk Kobiecych” („Zenske hry”), postanowiła godnie wywiązać się z zadania i to zarówno na polu organizacyjnym jak i sportowym. Ukonstytuowany, specjalny komitet organizacyjny ma wypełnić pierwsze zadanie. Do przeprowadzenia zaś drugiego wybrano odpowiednią komisję, która ma kierować przygotowaniem do zawodów. Zorganizowano więc „już w zimie specjalny kurs gimnastyki, a następnie z wiosną ściągano do Pragi co najlepsze zawodniczki, gdzie po odpowiednim przygotowaniu miały przejść specjalny trening. Sprawdzeniem tegoż przygotowania była spotkanie z Austrią, z którego zawodniczki czeskie wyszły najzupelniej z honorem. Obecnie wobec zbliżania się terminu igrzysk zorganizowano w Pradze obóz, w którym jednakowoż brak dotychczas czolowych zawodniczek z Moraw. Ubiegłej niedzieli rozegrano zawody o charakterze treningowo-kwalifikacyjnym, które miały wykazać postępy uczynione przez zawodniczki. Nieśmiały niedopowiednie warunki atmosferycz-

ne, miękka bieżnia oraz brak kilku wybitniejszych jednostek, nie pozwoliły na uzyskanie wyników, które byłyby faktycznym odzwierciedleniem sił. Zdolano jednak mimo to do ustanowić dwa nowe rekordy, a to w biegu na 800 m. oraz w rzucie kulą. Wyniki osiągnięte są naogół b. przeciętne lecz w znacznej mierze, jak już wspomnieliśmy, wina to niepomyślnych warunków. Z wyników najlepiej przedstawia się rzut kulą Vodickeov (Smichov), który jest nowym rekordem (10.84) Dušilovej czas na 800 m. (2.37.4) również rekord, biorąc pod uwagę ciężką bieżnię należy uznać za b. dobry. Sprints wypadły słabo mimo startu Kuznickovej i Hanzlikovej [60 m — 8.3, 100 m — 13.5]. Brak Homolkovej, Tomankovej (Chrudim) oraz Smolovej (Mor. H.) w skokach nie pozwolił na uzyskanie odpowiedniego poziomu. Skok w dal wygrała Hanzlikova (V. S.) (4.70) w wyz. zaś Filandrova (Sm) 139 cm. Pod nieobecność rekordzistki Blehovej zwyciężyła w dysku z przeciętnym wynikiem uzyskała Vodickeova (Sm.) mając 32.56. Najniższy poziom wykazuje w dalszym ciągu oszcep, którego rekordzistka Peškova (Slawia Pr.) zdobyła pierwsze miejsce osiągnawszy zaledwie 27.66.

Najpopularniejszą imprezą samochodową Czechosłowacji był dotychczas, zaliczony obecnie do mistrz. Europy, wyścig Zbraslav—Jiloviste. Krótka trasa, posiadająca zwłaszcza tylko jedną trudną krzywiznę t. zw. Metalurgicka zatoczka, („zatačka smrti”) dawała pole do popisu kierowcy, który umiał zdobyć się na wyczerpujący, ale bądź co bądź krótkotrwały wysiłek. Silna, wielokonna maszyna z kompresorem, dobrze pilotowana miała zawsze poważne szanse. Inaczej przedstawia się sprawa w wyścigu

długodystansowym. Tutaj wysiłek dłuższy musi być równomiernie rozłożony na cały bieg, a maszynę trzeba umieć wykorzystywać na każdym odcinku prostym, by nadrobić utratę czasu na wirażach. Zasadniczą rzeczą jest równomierny wysiłek, a przede wszystkim regularność. Czesi posiadający w terminarzu kilka wyścigów krótkich, że przypomni tylko Zbraslav—Joloviste, Ecehomo, czy też Brno—Sohešice, nie mieli do tychczas poważniejszego biegu dłuższego. Brak ten postarali się obecnie usunąć C. A. M. S. (Ceskoslovensky Automobilklub pro Moravu a Slesko) organizując poraz pierwszy wyścig okrężny, długości 500 km.

Miejsce wyścigu mają być najpiękniejszą okolicę Moraw (okolice Brna), gdzie nadzwyczaj urozmaicona trasa, w licznych wirażach przebiegać będzie przez pagórkiwałe i zalesione Kohnoulovce i Zebelin oraz równinę szosy Liskowa i Pisarek. Organizatorzy biegu, zapewniwszy sobie odpowiednie subwencje przystąpili do przedsięwzięcia z ściągnięciem amerykańskim rozmachem. Wyścig bowiem podał kilka tytułów cyfry teby przekonać się, iż nie są to próżne słowa. Do naprawy szos oraz zbudowania trasy potrzebuje się 360 wagonów kamienia, 320.000 kg. masy asfaltowej oraz 160.000 kg. siembitu. Około 500 robotników pracuje obecnie na trasie, posiadającej 8 m. szerokości, która będzie specjalnie układana. Ogólny koszt budowy tejże trasy wyniesie w przybliżeniu 8.5 miliona Kč. (około 2.250 tys. zł.). Ten lek po wykończeniu będzie w charakterze podobny do słynnego niemieckiego Nurnburg-ingu i będzie miejscem dorocznych zawodów. Wspaniale nagrody honorowe oraz pieniężne (I nagr. 80 tys. Kč. — około 21 tys. zł.) przyciągną znane w świecie Automobilisty nawiszka, z pośród których, do tegorocznego wyścigu, zgłoszenia już nadesłał Chiron i Caracciola.

Ma Hind.

HOKEJ

W związku z hokejowymi mistrzostwami Europy, które rozegrane zostaną w piarwzych dniach lutego w Krynciu, Polski Związek Hokeja Lodowego urzadza wielki obóz na sztucznej ślizgawce w Katowicach, przy czym podczas tegoż obozu rozegrany zostanie wielki turniej hokejowy z udziałem najlepszych klubów Wiednia, Pragi i Budapesztu.

Budowę toru w Katowicach już rozpoczęto, a otwarcie zapowiedziano na 19.XII.

Kanadyjczyk Watson będzie trenerem PZHL.



Bieg na kwadropłatach na zawodach kolarskich w Moskwie.

MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU

Tegoroczne mistrzostwa Polski rozegra-
ne na stadionie pływackim przy ul. Łazien-
kowskiej były walnym przeglądem całego
materiału pływackiego. Obok dobrze zna-
nych mistrzów widzieliśmy dobrą II klasę,
i wiele obiecujących młodzików. Zawody
nie miały posmaku sensacji, brakowało na
starcie naszego tuza pływacza Kazimie-
rza Bocheńskiego, — walka o punkty, cho-
bardzo ostra, nie budziła tego zaintereso-
wania co zwykle, — nie było wreszcie po-
wodzi rekordów i pogody. Ta ostatnia ob-
niżyla niewątpliwie poziom wyników. Prze-
jmający chłód i kapuśniaczek, nie uspa-
biali do wspaniałych wyczynów.

Po blaskotliwych mistrzostwach zeszo-
lonych mistrzostwa 1930 r. wyglądają
szaro, mimo to wiele pocieszająco. Klasa
zawodników równa niemal we wszystkich
konkurencjach, dużo startujących (209), wi-
doczny u wszystkich trening i rutyna za-
wodnicza, ostra rywalizacja między klu-
bami.

O palmę pierwszeństwa ubiegali się jak
i lat poprzednich Cracovia, Giszowiec i
AZS, brak Bocheńskiego i mocno rezerwo-
wy skład drużyny pań, zdecydowały o po-
rażce AZS-u, który z trudem wywalczal
sobie dalsze miejsca stanowiąc w ta-
beli. Cracovia zawięzła zwycięstwo nie-
zmiordowanemu Kotowi, oraz Rouppertowi
i sztafetom. Krzysia Nowakówna miała „pe-
cha”, mimo niedyspozycji startuje na 100
mtr. na wznak, wygrywa lekko bijąc re-
kord i zostaje zdyskwalifikowany za fałszy-
wie wykonany nawrót.

Giszowiec obok silnego jak zwykle ze-
spółu pań i bezkonkurencyjnego Maerza
wystawił obiecujących młodzików. Sztafe-
ty pań T. P. Giszowiec zapewniają mu 2

miejsce w tabeli. Karliczek z EKS to już
dziś świetny zawodnik „all round”.

Klaputek (SKLA) potwierdził raz je-
szcze swe sławisko pierwszego szablisty
bijąc lekko Jurkowskiego.

Pogon zademonstrowała świetną jako
zespół drużynę młodych, wśród nich En-



Bezkonkurencyjny Maerz w akcji.

gler i Diener stanowią już dziś klasę, w
roku przyszłym ujrzymy ich pewno w re-
prezentacji.

W skokach sytuacja przedstawia się
średnio. Ogólny poziom podniósł się i wy-
równał, Maerz jest wciąż bezkonkurencyj-
ny, choć w trampolinie znacznie słabszy
niż w ubiegłym roku.

Wielki postęp widać natomiast wśród
pań. Nowy talent Klauzdówna doskonale we-
sprze Schnacktkównę w meczu z Czechosło-
wacją.

Najlepszą zawodniczką mistrzostw była
bezwątpienia Jarkuliszówna (SKLA), wspania-
ły styl i trening pozwoliły jej osiągnąć na
200 m fr. st. kl. 3:26.5, co jest wynikiem
znakomitym. Wylaręzy zaznaczyć, że zwi-
cięzczyni Olimpiady Paryskiej miała czas o
6 sek. gorzej!

Publiczności mimo niepogody dużo i
znającej się na rzeczy. Chóry klubowe pre-
cowały dobrze. Organizacja jak zwykle do-
skonała. Informowanie publiczności przez
gigantofon bez zarzutu. Nowością było na-
dawanie w przerwach płyt gramofonowych.

Wyniki techniczne:

Biegi o mistrzostwo. Panowie. 100 m.
st. dow. — 1) Kot (Cr) 1:10, 2) Szrajbman
I (ZASS) 1:11.8, 3) Rouppert (Cr) 1:12, 4)
Matysiak (AZS), 1:12, 5) Karliczek (EKS)
1:12.2, 6) Lisewski (Unja) 1:14. Po 2 przed-
biegach zawodnicy nieco zmęczeni. Brak
Bocheńskiego i słaba forma Szrajbmana
wpłynęły na słaby wynik. Lisewski w przed-
biegu robi 1:12.

200 m. st. dow. — 1) Kot (Cr) 2:38.8, 2)
Rouppert (Cr) 2:45.4, 3) Kratochwiła (AZS)
2:48.6, 4) Matysiak (AZS) 2:51, 5) Lisewski
(Unja) 2:51.6, 6) Makowski (AZS). Niespo-
dziewane zwycięstwo Roupperta nad Krato-
chwiłą i Matysiakiem.

400 m. st. dow. — 1) Kot (Cr) 5:45, 2)
Kratochwiła (AZS) 5:54, 3) Karliczek (EKS)

6:05, 4) Rouppert (Cr) 6:03, 5) Lisewski
(Unja) 6:22, 6) Matysiak (AZS) 6:23.2. Na
uwagę zasługuje dobry wynik wreszestrone-
nego Karliczka i słaba forma Matysiaka.

1500 m. st. dow. — 1) Kot (Cr) 24:22.8,
2) Kratochwiła (AZS) 24:40.5, 3) Rouppert
(Cr) 25:17.6, 4) Matysiak (AZS) 26:42.2, 5)
Makowski (AZS) 27:59. Bieg rozegrany w zim-
nej wodzie podczas ulewnej deszczu
był próbą hartu zawodników, sędziów i
publiczności.

200 m. st. klas. — 1) Kaputek (SKLA)
3:04.5, 2) Jurkowski (Pol) 3:12.4, 3) Krato-
chwiła (AZS) 3:20.2, 4) Jastrzębski (AZS)
3:21.2, 5) Pollak (Hak.) 3:22.2. Kaputek bie-
nie także rekord na 400 m.

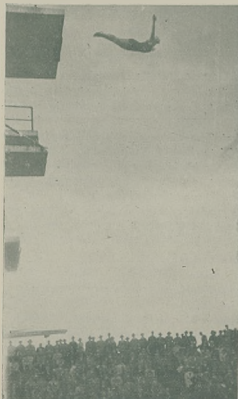
100 m. na wznak — 1) Karliczek (EKS)
1:23.3 rekord polski, 2) Schanfeld (Mak. Kr.)
1:29, rek. okr., 3) Soldniger (Mak. Kr.) 1:31.3,
4) Jurkowski (AZS). Świny Karliczek wy-
grywa lekko bijąc rekord.

Skoki z trampoliny — 1) Maerz (TPSN),
2) Bręgula (Siem.), 3) Ritschewald (SKLA),
4) Grabiec (PTP), 5) Remiszewski (AZS-W).
Poziom skoków średni. Maerz w słabej for-
mie. Doskonale zapowiadają się Bręgula i
Ritschewald, którego skoki dzięki elegancji
i lotności mają specjalny wdzięk. Brak
mu jeszcze wypracowania w szczegółach.

Skoki z trampoliny — 1) Maerz (TPGN),
75.40 pkt, 2) Remiszewski (AZS) 42.82 pkt,
3) Grabiec (PTP) 40.08, 4) Gradkowski (Pol)
29.65. Tu Maerz jest już wysoką klasą, ta-
kie skoki jak 1 1/2 i 2 1/4 salta z różbiegiem,
lub Auerbach z 10 mtr. wykonane były
wspaniale. Reszta zawodników przeciętna.
Gradkowski duży talent, lecz zupełnie su-
rowy.

Sztafeta 4x200 m. — 1) Cracovia 11.43,
2) AZS I 11:58.4, 3) Pogon 12:13.8, 4) EKS
12:44.4, 5) AZS II, 6) ZASS.

Najciekawszy bieg zawodów. Przez



Klauzdówna wygrywa srebro wieżowe, bijąc nie-
spodziewanie Schnacktkównę.



Kot — mistrz stylu dowolnego
zdobył na 4 pierwsza miejsca.

pierwsze dwie zmiany prowadzi Pogoń przed Cracovią i AZS-em. W 2 zmianie Cracovia spada na 3 miejsce. W 3 zmianie Pogoń spada na 3 miejsce, pojedynek Makowski—Rouppert wygrywa pięknie ostatni. Kot bije lekko Kratochwilę, zapewniając zwycięstwo Cracovii.

Sztafeta przycyna 3×100 m. — 1) EKS 4:13,8, 2) Cracovia 4:15,2, 3) Makabi Kr. 4:21,4, 4) AZS 1 4:23, 5) SKLA, 6) Hakoah 4:29, dalej Pogoń, TPGN, Unja, AZS II, ZASS. W 2 serjach startuje 11 sztafet, sensacją będą Kot i Maerz płynący na znak.

Panie.

100 m. st. dow. — 1) Szczerbówna (Pogon) 1:29,8, 2) Rondertówna (SKLA) 1:31,6, 3) Schmidówna (TPGN) 1:33, 4) Sandberżanka (Mak. Kr.) 1:33, 5) Thöme (AZS) 1:35,6, 6) Jarkuliszówna (SKLA) 1:36,5, rek. polski w stylu klasycznym. Wspaniały bieg. Od startu do metody znowidniczki idą w ostrej walce. Zwycięstwo Szczerbówny nad rekordistką Polski było sensacją.

400 m. st. dow. — 1) Jarkuliszówna (SKLA) 7:26, rek. pol. st. dow. i klas. 2) Schmidówna (TPGN) 7:54, 3) Fitzówna I (TPGN) 8:00,4, 4) Fitzówna II (TPGN) 8:06, 5) Mehlrówna (Hak.) 8:08, 6) Święcińska (AZS) 8:09. Jedyne świeżiczka płynie cwałem. Szczerbówna po 100 mtr. wycofała się.

1500 mtr. st. dow. — 1) Kretschmanówna (I. SV) — 30:52,8, 2) Schmidówna (TPGN) — 31:10,4, 3) Mehlrówna (Hak.) — 31:31,6, 4) Święcińska (AZS) — 32:22, 5) Kaczmarkówna (Unja), 6) Mincerówna (AZS Wilno). Piękna walka pierwszych trzech o miejsce. Na 500 mtr. Mehlrówna bije rekord 10:05,4, na 800 mtr. Kretschmanówna osiąga czas 16,25 również rekordowy. Bieg urocznicza „Pieśń miłosa Pogonina”.

100 mtr. na znak — 1) Reicherówna (Hak.) — 1:42,5, 2) Kajzerówna (TPGN) — 1:47,3, 3) Schonfeldówna (Mak. Kr.), 4) Szczerbówna (Pog.), 5) Fiedwna II (T.P. G.N.), 6) Malysiakówna — [Pol.]. Krysia Nowakówna wygrywa lekko bijąc rekord w 1:36,8, niestety za wadliwie wykonany nawrót zostaje zdyskwalifikowana.

200 mtr. st. kl. — 1) Jarkuliszówna (SKLA) — 3:26,6, 2) Reicherówna (Hak.)

3:44,8, 3) Fiszówna II (TPGN) — 3:45,2, 4) Fiszówna I, 5) Lippperówna. Jarkuliszówna o klasę lepsza od pozostałych (Hak.).

Skoiki z trampoliny. — 1) Sznackówna — (BBSV) 66:42, 2) Klawówna (I. K. P. Siem.), 65:40, 3) Szlezyngerówna. (Cr.) 58:16, 14) Kowalewska (AZS) 48:88, 5) Meuzelówna (TPSN) 43:68. Różnica między „mistrzynie siołwianką” a Klawówną minimalna.

Skoiki wieżowe. — 1) Klawówna (I. K. P. Siem.) 31, 2) Sznackówna ((BBSV) 24,8, 3) Lindnerówna (TPGN) 12,6. Klawówna zdecydowanie lepsza.

Sztafeta 4 × 100 mtr. — 1) TP. Giszowice 6:51,8 (rek. pol.), 2) AZS — 7:00,2, 3) Hakoah 7:26,8, 4) Makabi Kr. Czas sztafety TPGN — gorszy jednak od używanego przez drużynę AZS na mistrzostwach stolicy.

Sztafeta przycyna 3 × 100. — 1) TP Giszowice — 5:10,2, 2) Hakoah 5:19,8, 3) Polonia 5:36, 4) I. S. V., 5) Makabi (W.). Drużyny Cracovia i AZS zdekompletowane nie startują.

Po zawodach punktacja ogólna mistrzostw wraz z mistrzostwami długodystansowymi, przedstawia się jak następuje: 1) Cracovia 144 pkt., 2) Giszowice 132 pkt., 3) AZS—War. 121 pkt., 4) Hakoah 75 pkt., 5) S.K.L.A. 53 pkt., 6) E.K.S. 52 pkt., 7) Makabi Kr 31 pkt., 8) Pogon 26 pkt., 9) Polonia 25 pkt., 10) I. K.P. Siemianowice 24 pkt., 11) B.B.S.V. 21 pkt., 12) Unja 15 pkt., 13) I. S. V. Poznań 13 pkt., 14) ZASS 10 pkt., 15) PTP 7 pkt., 16) AZS—Wilno, Makabi Warsz. po 6 pkt., Orzel 2 pkt.

Po punktacji o nagrodę ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dojdą jeszcze punkty za mistrzostwa watterpola.

Po zawodach odbył się mecz drużyn kombinowanych watterpola celem selekcji drużyny na mecz reprezentacji Polski i Czechosłowacji.

Zespół A złożony z graczy klubów żydowskich zwyciężył.

Zespół B w stosunku 7:2 wyróżnili się Braciejowski oraz Kratochwila.

Prócz zawodów o Mistrzostwo odbywały się jednocześnie zawody wczepolskie klasy 1B, II i młodzików.

Wyniki techniczne. Panowie.

100 mtr. st. dow. 1B. — 1) Jalowy Pog. — 1:13,6.

100 mtr. st. dow. II klasa: 1) Englert Pog. 1:14,2(1), 2) Skwarski Pol. 1:16, 3) Zakrzewski (Lechia) 1:17,6. Wszyscy uzyskują I-klasę.

200 mtr. st. klas. — 1) Diener (Pog.) 3:21, uzyskał I klasę, 2) Makowski Leg. 3:29,2.

400 mtr. st. dow. — 1) Krauze BBSV 6:32,5, 2) Bunsel Pol. 6:54,5, 3) Szymatczak (Pol.) 6:57,2.

1500 mtr. st. dow. — Bunzel (Pog.) 28,40, 2) Medlicz (Cr.) 29,39, 3) Kozłowski (Legia) 33,08.

100 na znak. — 1) Makowski Legia, 2) Krauze BBSV.

Sztafeta przycyna 3 × 100 mtr. — 1) Legia I, 2) Makabi War. 3) AZS.

Młodzieży:

50 mtr. cr. — 1) Englert Pogon 32", 2) Karpiński (AZS) 35,2.

100 st. kl. — 1) Rysin BBSV 1:39, 2) 1) 3) Hankisz (SKLA) i Peterson ISV 1:42,5

200 st. dow. — 1) Fiedler, Pog. 2:56,2, 2) Zakrzewski (Lechia) 2:57.

Sztafeta 3 × 50 przyc. — 1) Hakoah 2:02,6, 2) Cracovia, 3) K. S. Cegielski.

Sztafeta 4 × 50 mtr. st. dow. — 1) AZS — 2:30,4, 2) Legia 2:55,8.

Panie. II klasa:

100 mtr. st. dow. — 1) Medresówna (Mak. W.) 1:40,2, 2) Schultzówna (I.S.V.) 1:42.

100 mtr. na znak — 1) Antoniewicówna (Unja), 2) Blümelówna I.S.V.

200 st. kl. — 1) Goworkówna (Sława) 4:02,8, 2) Szpilgsteinówna (Mak.) 4:16.

Młodzieży.

50 mtr. cr. — 1) Medresówna (Mak. W.) 41,2, 2) Schultzówna (I.S.V.) 43.

200 st. dow. — 1) Medresówna (Mak. W.) 4:06,7, 2) Zeligierówna (ZASS) 4:18.

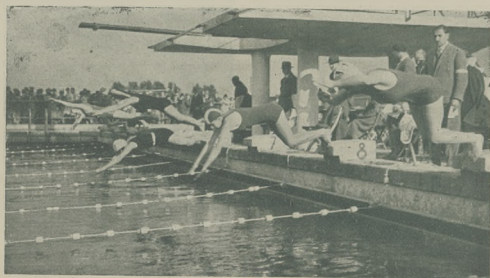
Tonyy.

BOKS

W Katowicach rozegrany mecz bokserki pomiędzy Polskim Śląskiem i Niemieckim Śląskiem zakończył się zwycięstwem Polski 11:5. Poszczególne wyniki: Kot (P) remisuje z Królem, Kamera (P) bije Kaleję, Rudzki (P) bije przez k-o Kwitka, Górny (P) bije Brzeź przez k-o, Bara (P) przegrywa przez k-o do Klarowicza, Chmura (P) przegrywa przez k-o do Winklera, w wadze półciężkiej Polska uzyskuje walkower z powodu niestawienia się Niemca, a Woeks (P) wygrywa na punkty z Plackiem.

Lista najlepszych bokserów świata przedstawia się teraz następująco: 1) Schmeling (Niemcy), 2) Sharkey (USA), 3) Stribling (USA), 4) Scott (Anglia), 5) Campollo (Argentyna), 6) Godfrey (USA), 7) Shaei (USA), 8) Griflitz (USA), 9) Paolino (Hiszpania), 10) Parath (Norwegia), 11) Carnera (Francia).

Bokserzy Warty walczyć będą 1.IX z Zgorzelicami, 5.X z Herosem (Berlin), a 9.XI z Aarhusem (Dania).



Start biegu 400 mtr. dla pan.

REFLEKSJE Z DARMSTADTU

Igrzyska akademickie, które coraz bardziej pełnego nabierają charakteru, w tym roku zakrojone były na skale olbrzymiej imprezy, prawie dorównującej igrzyskom olimpijskim.

Gdy w ubiegłą środę reprezentacja akademików polskich znalazła się w Darmstademie, zawodnicy wszystkich innych na nowość oddawna już znajdowali się na miejscu. Nasza drużyna była najgorzej wyekwipowana, bez pieniędzy na najpotrzebniejsze rzeczy i jedna z najmniej licznych.

Gdy pieniądze, od których zależało, czy cała wyprawa dojdzie do skutku, otrzymamy się na parę godzin przed wyjazdem, trudno jest odpowiednio przyszykować się, zawiadomić w czas ludzi i dokonać sprawiedliwego wyboru reprezentacji.

Największym jednak osłabieniem polskiej ekspedycji był brak Petkiewicza, który odmówił swego udziału, mając startować w Kopenhadze. Cała prasa sportowa niemiecka dała wyraz swemu zdziwieniu z powodu takiego stanowiska doskonałego biegacza.

Najślisniejszą była oczywiście drużyna gospodarzy, choć Włosi, Francuzi i Japończycy i Anglicy nie wiele im pod tym względem ustępowały. Cały szereg nazwisk, chlubnie znanych z Olimpiady, wróżył ze walka będzie zacięta, a wyniki doskonałe.

To też gdy we czwartek rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne, zainteresowanie ogromnych tłumów publiczności, która zaczęła przelazła podmiejski stadion, było olbrzymie, pełne napięcia i niecierpliwości. Na trybunach towarzyszywo wybitnie studenci: śmiechy, awantury, potworne wrzaski, chórne okrzyki, jednym słowem głośno i weselo.

Wyniki zawodów są dostatecznie znane, wartoby jednak zastanowić się nad bilansem występu naszych lekkoatletów. Efekt wyników polskich nie był bezwzględnie ani wspaniały ani wiele znaczący, ale jednak nie wypadliśmy źle. Widać nas było w każdej niemal gałęzi, walczyliśmy wszędzie do ostatka i w tak silnej, olimpijskiej prawie konkurencji, nierzadko odnosiłymi sukcesy.

No czoło naszych rezultatów wysunęły się wyniki Nowosielskiego i Balcera, jedynie „płatne” miejsca w tych zawodach.

Nowosielski potrafił zająć trzecie miejsce na 110 m płotki, ulegając takim osobom, jak Japończyk Fudżiła (miał już 15 sek.) i Anglik Bowler. Nowosielski (16.1) pokonał tutaj szereg znakomitości i mógł nawet, przy lepszym sprincie końcowym, być drugim.

Balcer miał w pięcioboju szóste miejsce i 3446 pkt. Jest to wynik bardzo dobry i przy dokładniejszym treningu zawodnik ten liczyć może na znacznie lepszy rezultat. Najlepszym jego rezultatem był chyba skok w dal 674 cm.

Co do innych zawodników, to przede wszystkim nieźle spisali się „bracia” Trojanowscy, Dobrowolski w oszczepie oraz Piechocki.

Trojanowski II w przedbiegu „setki” przychodzi tuż za Salzem w 11 sek., a w półfinale opada jako trzeci, po dobrym biegu, pobity przez Eldrachera (10.9) i Yoshio (Jap.). Na 200 mtr. ma czas 23 sek., lecz do finału wskutek niewyżycie silne; konkurencji wejść nie może. Na 100 mtr. startował także Twardowski, usunięty za dwa fałszywy, a na 200 m — Łada, pokonany przez... Kōrnigę i kilku innych asów.

Na 400 mtr. Piechocki i Miller przyniśli na trzecich miejscach w przedbiegach, lecz w półfinalach odpadli. Piechocki (51.2) trafił na zwycięzcę Jacksona w przedbiegu i na Moora i Hauga w półfinale, zaś Miller w przedbiegu miał 52 sek., jednak w półfinale zajął czwarte miejsce.

Sredniodystansowcy spisali się nieszczęśliwie. Sidorowicz walczył do ostatka na 1500 m (4:12), lecz na finiszu nie starczyło mu sił na pokonanie Krausego. Na 800 m Sidorowicz był dopiero 5-ty w przedbiegu. Pruszkowski miał 4:17 na 1500 mtr., a 2:03 na 800 m — lecz konkurencja była zbyt silna dla młodego biegacza, żeby wejść do finału.

Dobrowolski i Trojanowski I nie mieli szczęścia na 110 mtr. płotki, do półfinalów się zakwalifikowali, lecz tutaj obaj odpadli, przyczem Trojanowski stracił drugie miejsce dopiero na końcowych metrach.

Przedbiegi sztafety 4x100 m kończą się naszą porażką; czwarte miejsce, o pierś za Włochami, których o mało co nie miał Dobrowolski, z czasem 43.8. Za nami Belgowie i Szwajcarzy.

W skoku w dal wszyscy finaliści mieli ponad 7 mtr., trudno więc było naszym, bez Nowaka, coś zdziałać. Nowosielski skoczył 6.76, Sobieraj 6.68, Twardowski 6.48. W skoku o tyczce Zakrzewski skakał niezłe, niżej 3.50, ale to jeszcze okazało się za mało.

Z rzutów wzięliśmy udział w oszczepie i tutaj Dobrowolski osiągnął 55.48, jednak zabrakło mu całych 6 mtr., żeby zakwalifikować się do finału. Konkurencja ta wskazuje jak mocno obsadzone były zawody.

Podczas igrzysk uwagę nasza zwracała świetna forma i doskonale wyniki Czechów

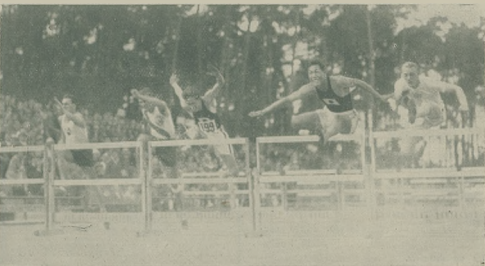
Bartl, Knenický, Engel, Vanoucek, Korejs. Koberstein są nie do pobicia przez naszych zawodników i widoki na zwycięstwo w Pradze są bardzo, a bardzo mizerne.

Punkcjacja akademickich Igrzysk w Darmstademie przedstawia się następująco: 1) Włochy 30 pkt., 2) Niemcy 29 pkt., 3) Węgrzy 12 pkt., 4) Francja 10 pkt. i t. d. Polska bez punktu. W lekkiej atletyce Polska za jej 15-te miejsce.

NA KAJAKACH

Wioślarze polscy i kaności czechosłowaccy ukończyli szczęśliwie swą wspólną wycieczkę Wisłą do Gdańska, zainicjowaną przez Polski Związek Towarzystwa Wioślarskich i Konsulat R. P. w Pradze, z okazji dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza. Dzieńni turycy wodni pokonali zwycięsko szereg trudności, spowodowanych niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi i niskim stanem wody na Wiśle. Pomimo niezwyklej obfitej przemiany, przeciwnych wiatrów, deżezów i fal, zalewających łodzie, codziennie osiągalni oznaczone programem etapy Między Warszawą, a Gdańskiem byli gościnnie podejmowani we wszystkich miastach nadwiślańskich przez kluby wioślarskie i organizacje społeczne.

Szczególnie serwicznie przyjmowani byli przez Gdańsk, Tezew i Grudziądz, gdzie czesko-polski spływ na morze wityny był swawolnie i gószony prawdziwie po stołkopolu. Nie mniej gorące przyjęcie spotkało uczestników w Gdyni, ze strony Urzędu Morskiego i Ligi Morskiej i Rzecznej. Wszędzie podkreślano w przemówieniach doniesie znaczenie propagandowe tej czesko-polskiej manifestacji wioślarskiej na rzecz polskiego morza. Uczestnicy wycieczki, przewiezieni statkiem na Hel, rozbili na plaży namioty i używali trydnowych, zasłuzonych wycieczkowców po tradach wędrowki, poczem dnia 14 bm. rozjechali się do domów. Komendantem spływu był p. M. Zaliz z Wilna, wicekomendantami: pp. J. Jakubowski i W. Rajnert z Warszawy. Kanoistów czechosłowackich prowadził: p. Jan Kotrba, prezes praskiego Klubu Kanoistów i dr. Wojciech Gottfried.



Japończyk Fudżiła wygrywa 110 mtr. przez płotki. Pierwszy od lewej — Nowosielski.



Grupa oficerów W.F. z dyrektorem PUWF pułk. Kilińskim na czele.



Pułk. Kiliński podczas śniadania w obozie akademickim.

Z OBOZÓW AKADEMICKICH

W obozach akademickich w Solcu Kujawskim wre życie i praca. Serdeczny stosunek, łączący oficerów i podoficerów z akademikami, zmusza ambitną brać do tem większego wysiłku. A chodzi przecież jeszcze i o honor poszczególnych uczelni. Więc starają się jak mogą. Biedny ten, który popełni efekt twórczości kompanii. Surowa dyscyplina wewnętrzna przydzieli mu srogą karę — mycie mienażek całego oddziału! A na pytanie czego jeszczeby chcieli w obozie, mają jedną niezmienną odpowiedź: Jeszcze większej szkoły! Przyszli na ciężką pracę, a nie na luzakowanie. Ostatni tydzień spędzą nad morzem. No, wtedy to i owszem nieco odpoczynku!

Junacko założony na głowie beret nadaje specjalny charakter akademikom. Poza ćwiczeniami beret na swoje miejsce pod lewą szlifą. Widać starannie o nadanie temu pierwszemu obozowi akademickiemu specjalnego stylu.

Jest tu pluton brodaczy. Młody plutonowy przydzielony do niego też brodzą zapuścił. Przed takimi nie może wyglądać jak młokos przed łakiem powagami!

W wolnych chwilach od zajęć uwiązają się akademicy z aparatami fotograficznymi. Gdzie się człowiek przyjeżdży zatrzyma tam słychać zaraz przyszykany migawek. Fotografują z góry, z dołu, z boku i ze wszystkich możliwych stron. W obozie jest zdaje się około 100 aparatów.

W Solcu Kujawskim jest dużo bezrobotnych, to też od pierwszego dnia istnienia obozu zjawili się pod kuchnią masowo dzieci z uczniami. Stoi tego cały tłum. I musi dla nich wystarczyć, bo tak chcą akademicy. Jeśli by miało zabraknąć oddadzą części swych porcji. Zresztą zawartość pakt. Dziećmi mają wszystkie menażki. Nie dostają więc jeść darmo i są zadowolone. Czują się tu zupełnie jak u siebie. Nagpewno nie przedko zapomną tych szarych akademików, co traktowali je jak młodzież, potrzebującą opieki rodzestwo. Mała serduzka holi tylko myśl o odjeździe kochanych opiekunów.

3 sierpnia odbył się pożegnalny wieczór dla miasta w największej sali mie-

skiej. Bogaty koncert-kabaret przesnął przez scenę bogaty zespół typów i migawek obozowych. Z talentem napisane skecze, doskonały jazz-band bez instrumentów, zespół wlochatych girlsów w baletniczych strojach i doskonała, pełna humoru konferansjerka — słowem rewja której nie powatdytzyliby się deski scenki stołecznej.

Na sali tłum. Piękne „Solniczeki” (tak w gwarze obozowej zwą się tutajse oby-watelki) zapatrzone w akademików. Trzeba czekać cały rok aby ich znów mieć w Solcu. A takiej rewji normalnie poza obozem wogóle Solec pewnie nie mógłby zobaczyć.

Solec Kujawski chce mieć obozy akademickie na stałe corocznie! Miasto wszystko daje i teren i inwestycje. Schudne niebrzydkie miasteczko, dawny rywal Bydgoszczy czuje, że setki młodych, ideowych ludzi wnosi do miasta życie, łączy go z całą Rzeczypospolitą.

P.

SIATKÓWKA

Drużyna siatkówki AZS Warsz. gościła 15—17 bm. w Tatrzańskiej Łomnicy (Czechy), gdzie wygrała 4 mecze, a przegrała 3, z nast. wynikami: z Sokolem (Prerov) 0:2, z Wojska (Poprad) 0:3, z Akademia (Zvolen) 2:1, z Sokol (Ružomberok) 1:0, z S. K.Vysoke Tatry 2:0, z Sokół (Kromerz) 0:2 i z Strakova Akademie 0:3. Ostatekni przeciwnik to mistrz Czech. AZS grał według przepisów czeskich, które różnią się bardzo od polskich.

PRZYBORY DO GOLF A

POLECA

T-wo KOMISPOL S. A.

W A R S Z A W A

KRAK.-PRZEDM. Nr. 16-18

TELEFON 28-74

Z BOCZNEJ TRYBUNY

W jednym z pism wiedeńskich czytamy: Ledergalanteristen-Friseurs 0:0, Klavierbauer-Schlösser 6:0, Automechaniker — Giesser 3:0 i t. p. Przypomniał mi się wiersz jednego z naszych luturystów:

Szewc się skrawczył,
Krawiec zszewczył,
A kombinarz się spiekarczył,
Biały piekarz skominarzył...

Ale nie o to chodzi, by wysmiewać turniej piłkarski wiedeńskiej młodzieży szkół zawodowych i dokształcających.

W berlińskim bowiem dzienniku wy-czytałem, że tamtejsze kuratorium szkolne powierzyło związkowi nauczycieli gimnastyki i sportu zorganizowanie turnieju piłkarskiego dla gimnazjów berlińskich.

W Anglii niebaczno do r. 1850 grają w szkołach w football. Bał wogóle ze szkół angielskich sport piłkarski się wywodzi.

Oto jak nisko stoi teoria sportu zagranicą. Kto tym ludziom wytłumaczy, że piłki nożnej nie należy w szkołach średnich popierać?

Już wiem...

W Polsce im to wytłumacza.

Wytłumacza im ci, co football ze szkół polskich wyrugowali.

Plaga ostatnich wielkich zawodów bokserkich są t. zw. zbyt niskie uderzenia. Nigdy nie można stwierdzić, czy tego rodzaju uderzenie nie leżało w planie menagerów, lub czy naprawdę uniemożliwiało uderzonemu dalszą walkę. Nowojorska komisja bokserka wprowadziła pneumatyczne opaski, które chronią bokserów przed zbyt niskimi uderzeniami.

Schmelling zapytany co sądzi o rewanzu z Sharweym w takiej opasce, odpowiedział, że nigdy nie podpisał kontraktu na takich warunkach. Dlaczego? Uważa, że to nie jest sportowe.

Na czym poległa sport pana Schmellinga?

st. miel.

O ROZWÓJ PIĘCIOBOJU NOWOCZESNEGO

Pięciobój nowoczesny jest jednym z najbardziej u nas po macoszemu traktowanych działów sportu.

Nie mając opieki w postaci państwowego Związku, ani zorganizowanych ośrodków pracy, weterynie i czeka lepszej przyszłości. Poza wojskiem nikt tym mało u nas w kraju popularnym sportem nie zajmuje się, a doroczne mistrzostwa armii, które są jedyną poważniejszą imprezą w tym dziale mają z reguły bez wrażeń i zainteresowania się szerszego ogółu.

Nic więc dziwnego, że zupełnie obojętnie przyjęta została wiadomość o wyjeździe repr. zespołu W. P. na międzynarodowe zawody do Stockholmu, a lakoniczne wzmianki, donoszące o porażkach naszych reprezentantów, jakie zanotowała prasa codzienna utnęły w powodzi b. sensoryjnych wiadomości sportowych.

Długo nie od rzeczy będzie omówić bliżej tę imprezę i do opisu sprawozdawczego doruczyć garść uwag na temat ogólny.

Wyjazd do Stockholmu nastąpił na zaproszenie Szwedzkiego Wojskowego Związku Sportowego, któremu patronuje następcą tronu. Oprócz Polaków zaproszono jeszcze 6 innych państw, jednak ostatecznie zaproszenie przyjęli tylko Polacy, Niemcy i Finowie.

Oczywiście z góry już można było przewidzieć, że zwycięzcy 2 ostatnich Olimpiad — Szwedzi, zajmą czołowe miejsca i że niemniej groźna dla nas będzie konkurencja Niemców, jednak nagość obliczając nasze szanse spodziewaliśmy się znaleźć co najmniej w pierwszej dziesiątce. Nadzieje te zawiodły i ostatnie miejsca stały się udziałem Polaków.

Ale wróćmy do samych zawodów. Odbyły się one zgodnie z planem w 5 dniach, a organizatorzy przeszli samych siebie, a także gościom jaknajbardziej uprzejmości. Opieka w postaci specjalnie przydzielonych do każdej drużyny opieków łączniczych, bogaty program rozgrywkowy, nadwyraz serdeczne przyjęcie, obszerna artykulary w prasie codziennej i niedłabnące aż do końca zawodów zainteresowanie się gośćmi stawało nadwyraz miłą atmosferą.

Pierwszym punktem programu była jazda konna zorganizowana w lesistym i kamienistym terenie. Po losowaniu koni i z których wszystkie były należycie do zawodów przygotowane) rozpoczęto w dniu 4.VIII nadwyraz ciężki parcours na dystansie 4.900 mtr. Jazdę rozpoczął por. Kiesewetter, a za nim w odstępach 5 minutowych wyruszyli inni zawodnicy.

Por. Malysko zdenerwowany wskutek przydziału mu małego konia był gotów z przycygnięciami dopiero w ostatniej chwili, a na dobieżek zaraz na pierwszych przeszkodach co jego jazdę wylamywała. Historia ta powtórzyła się jeszcze kilka razy tak, że w rezultacie miał on najwięcej z pośród wszystkich uczestników pktów za wylamanie (62) i słaby czas 11.40.

Najlepiej przeszli parcours 3 Szwedzi: Lindman (8:08.4) Berg (9:11.3) i Thofell (9:12), a następnie Niemiec Hax (9:25.5) i Polacy Kiesewetter (9:36.2), oraz Koprowski (9:41.6). Por. Szupenko znalazł się na

14 miejscu (czas 12:15) przed Malyską (15-ym). Za nami było tylko 2 obcych zawodników (1 Szwed i 1 Finn).

Zwycięstwo przyzwycajone do koni i terenu Szwedów było zupełnie naturalne a dawał nasi zawodnicy okazali się zupełnie równorzędni i gdyby nie oszczędzali z początku zbytnio koni mogli zająć jeszcze lepsze miejsca.

Druga z kolei konkurencja — szermierka na szpady rozegrana została na 3 planach szczytów intynerji. Zawodników rozdzielono na 3 komisje, a kierownictwo jednej z nich objął następcą tronu.

Walki odbywały się w ten sposób, że najpierw rozgrywano we własnym zespole, a następnie z obcymi, przycem każdy walczył z każdym do jednego toucha. Double (jednocześnie pchnięcie) były liczone za porażkę.

I tu podobnie, jak w jeździe konnej, triumfowali na całej linii Szwedzi, zajmując 3 pierwsze miejsca. Na pierwsze wysunął się Thofell mając 4 przegrane (w tem jedną z Koprowskim) i 12 zwycięstw. Drugi z kolei Lindman odniósł 11 zwycięstw i doznał 5 porażek (w tem z 3 Polakami: Malyską, Kiesewetterem i Szupenką). Berg zwyciężył 9 razy i przegrał 6 walk dającą również trzykrotnie porażek od Polaków (Koprowskiego, Kiesewettera i Szupenki). Czwartym był Finn Keltunen (10/6), piątym Niemiec Naudé (9/7), szóstym Szwed Lindström (9/7).

Polacy zajęli: 9, 10, 13 i 14 miejsce. Najlepsi z nich: por. Szupenko i por. Malysko mieli 7 zwycięstw i 9 porażek (z tych ostatni niepotrzebnie 2 double z zawodnikami własnego zespołu) — Kiesewetter 6/10, a Koprowski 7/10.

Wyniki naszych, którzy przegrywali ze słabszymi od siebie, a wygrzywali z najsilniejszymi przyniosły poraż drugie rozczarowanie.

Po pierwszych 2 konkurencjach prowadzenie objeli Szwedzi (12 pkt.) przed Niemcami (43 pkt.), Polakami (57 pkt.) i Finnami (72 pkt.).

W trzecim dniu przeprowadzono strzelanie z pistoletów na prymitywnej strzelnicy, urządzonej w obrębie koszar 1 p. p.

Pomimo nieprzerwaných triumfów Szwedów przetrwał ram razem świętym Niemiec Hax, który zajął 1 miejsce uzyskując 20 tri 192 pkt. Dwaj następní — Szwedzi: Thofell i Berg uzyskali identyczny wynik, a o kolejności miejsc zadecydowała lepsza ostatnia seria. Polacy zajęli miejsca: 4 (Szupenko — 20/185) — 8 (Koprowski — 20/177) — 15 (Kiesewetter — 18 160) i 16 (Malysko — 17/156).

O ile Szupenko zrobił niespodziankę w znaczeniu dodatnim, o tyle Malysko zawiodł zupełnie.

Wprost trudno zrozumieć co wpłynęło na tak słabe wyniki tego utalentowanego zawodnika, z którym wszyscy zaangażowani konkurenci liczyli się poważnie jako z kandydatem do czołowego miejsca. Nigdy jeszcze od szeregu lat nie strzelał on tak źle jak w Stockholmie.

Z innych zawodników — piąte miejsce

zajął Szwed Oxenstierna (20/184), szóstą — Niemiec Radke (20/181).

W ugrupowaniu sil p tej konkurencji nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu na czołowym miejscu utrzymali się Szwedzi (22 pkt.), a na dalszych — Niemcy (60 pkt.), Polacy (80 pkt.) i Finowie (109 pkt.).

Przedostatnia konkurencja — pływanie (na pływalni 33 mtr. w Saltösböden) wyrównała tylko szanse Finów, którzy górnicze bezapelacyjnie nad Polakami, zmniejszyli ujemny stosunek pktów, dzielący ich od Polaków z 29 na 2 — Szwedzi zaś zachowali nadal swoje przodujące stanowisko (32 pkt.) przed Niemcami (78 pkt.).

Czołowe miejsca indywidualne w tej konkurencji rozstrzygły się tym razem i tak: pierwsze zajął Thofell (4:48.8), na drugim znalazł się Finn Lampola (5:04.6), na trzecim — Niemiec Naudé (5:06) — czwarte i piąte obdzili Lindman (5:11.9), Oxenstierna i Tukkimaki (po 5:12).

Polacy uzyskali najgorsze czasy z pośród wszystkich zawodników. Najlepszy z naszych — por. Malysko (14-ty) przepłynął dystans 300 mtr. w 6 m. 126 — drugi z kolei por. Koprowski miał czas 6:28.2, (15 miejsce), por. Szupenko — 6 m. 29 (16 miejsce) i por. Kiesewetter 6 m. 43 (17 miejsce).

Optycznie biorąc konkurencja ta wypadła dla nas fatalnie i ujawniła brak zupełnego przygotowania. Braki w stylu, brak wytrzymałości i niemiękką wykonywania nawrotów lo wszystko złożyło się na kompromitujący nas poziom.

Dla ilustracji warto przytoczyć, że za wyjątkiem i Fina wszyscy obcy zawodnicy uzyskali czasy poniżej 6 m., a różnica w czasie między najlepszymi Szwedami a pierwszym Polakiem wyniosła około 2 minut.

Pięciobój zakończył się biegiem na przełaj na dystansie 4000 mtr.

Start i meta biegu mieściły się na stadionie, a sam bieg rozegrany był na porylanych miastu w bardzo trudnym, kamienistym terenie.

Polacy nie mieli tu nic do powiedzenia. Zwycięstwą odniósł święty biegacz fiński Lampola w czasie 14:15.4 przed Niemcem Strömplem [14:28.8], Szwedem Bergiem [14:30.8], Finem Tukkimaki [14:53.8] i Szwedami: Lindmanem [14:54.3] i Oxenstierną [14:56].

Z Polaków pierwszym był por. Koprowski (11 miejsce), który przebył trasę w czasie 15:49 dystansując Malyską (14 miejsce) i czas 15:57.4). Dwa ostatnie miejsca zajęli Polacy Kiesewetter (16:16) i Szupenko (18:32).

Polscy zawodnicy biegli w pantoflach z kolcami (inni bez kolców), które były nieodpowiednie dla kamienistego terenu, jednak okoliczność ta tylko do pewnego stopnia tłumaczy nasze słabe wyniki.

Po podsumowaniu wyników z 5 dni ustalono następującą kolejność: Pierwsze miejsce zajęli Szwedzi: Thofell (20 pkt.), Lindman i Berg (po 21 pkt.). Czwartym był Niem Hax (35 pkt.), piątym — Szwed Oxenstierna (35 pkt.), szóstym Niemiec Naudé (36 pkt.) siódmym i ósmym Finowie Lampola (42 pkt.) i Keltunen (44 pkt.).

dziwiącym Niemiec Höller (46 pkt.), dzieśmątym i jedenastym Niemcy: Radke (52 pkt.) i Strepel (53 pkt.), 12 Szwed Lindstrom (53 pkt.), 13 Koprowski (54 pkt.), 14 Finna Tukkimäki (57 pkt.), 15 Szupenko (60 pkt.), 16 Kiesewetter (66 pkt.) i ostatnim Maallyso (69 pkt.).

W nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej 1 miejsce zajęli Szwedzi (46 pkt.), drugie Niemcy — 97 pkt., trzecie Finowie — 143 pkt. i ostatnie Polacy (179 pkt.).

Zwycięzcy Szwedzi zatrzymowali zasłużenie nad resztą współzawodników, gdyż byli zdecydowanie lepsi. Wyniki osiągnięte przez nich, jak również znaczna przewaga punktów świadczą o tem, że pięciobój nowoczesny stał się na długo ich domeną na terenie międzynarodowym. Bezapelacyjnie zwyciężali oni w jeździe konnej, szermierce, strzelaniu i pływaniu obsadzając czołowe miejsca, natomiast ustępowali zwyciężnie Finom w biegu.

Niemcy mieli 2 zawodników (Hax i Nade) wysokie klasy, a trzeci Höller również niewiele im ustępował. Dwaj pozostali (Strepel i Radke) stoją mniej więcej na poziomie naszych czołowych pięciobójców górując nad nimi w biegu i pływaniu.

Finowie wykazali równą klasę obsadzając 7, 8 i 14 miejsce. Wśród nich Lampola, posiadający wspaniały bieg i znakomite pływanie może być zaliczony do czołowej grupy.

O Polakach nie wiele dobrego można powiedzieć. Dali oni z siebie wiele, ale mając zdecydowanie słabe punkty w biegu i pływaniu musieli zostać na ostatnich miejscach.

Stosunkowo najbardziej zbliżył się do swej zwykłej formy por. Koprowski, który przy lepszymkolwiek pływaniu mógł się łatwo uplasować na 10 miejscu (różnica między nim, a dziesiątym Niemcem Radke wynosiła w sumie tylko 2 punkty).

Por. Szupenko mimo 2 silnych pktów (strzelanie i szermierka) nie mógł liczyć na poważniejsze sukcesy z powodu wyjątkowo słabego biegu i pływania. Kiesewetter jest dopiero wiele obiecującym zawodnikiem na pięcioboiście, natomiast Maallyso, posiadający największe dane na czołowe miejsce

wśród polskich pięcioboiistów musi rzetelnie popracować nad biegiem i pływaniem oraz nad opamięaniem swych nerwów.

Przyszłość rozwoju polskiego pięcioboju nowoczesnego nie leży jednak w takiej, czy innej formie naszych czołowych zawodników, lecz w stworzeniu dla tego działu szerokiego podstaw organizacyjny.

Pierwszy poważny impuls w tym kierunku wyszedł z P. U. W. F. i P. W., który w swych letnizacyjnych zarządzeniach wprowadził obowiązek uprawiania pięcioboju nowoczesnego przez ogół oficerów i podoficerów (do 40 roku życia włącznie) zrękałą jednocześnie baczną uwagę na szkoły oficerskie.

Wychodząc ze słusznego założenia, że młody adept stanu oficerskiego, rozpoczynający służbę w szeregach armii, jest najbardziej predestynowany do tego, aby był wszechstronnym pięcioboiistą P. U. W. F. i P. W. w wyliczonych swych uwzględnił w dużej mierze szkolnictwo wojskowe, wprowadzając do programów z zakresu w. I. obowiązkowy pięciobój, a w ostatnim roku szkoły zawody o mistrzostwo szkół w pięcioboiu nowoczesnym.

Jest to najwłaściwsza droga do stworzenia młodych entuzjastów tego sportu, która ze względu na predylekcję Polaków do konia i szermierki może nam przynieść w przyszłości niejednolity sukces na terenie międzynarodowym.

Zadaniem władz sportowych byłoby ująć ten spontaniczny ruch w ramy organizacyjne. Ze swej strony uważam za najbardziej wskazane zainicjowanie organizacji sekcji pięcioboju nowoczesnego we wszystkich wojskowych klubach sportowych na terenie całej Rzeczypospolitej i po wykazaniu przez nie żywotności utworzenie pewnego związku pięcioboju nowoczesnego. Dalszym z kolei etapem winno być przyjęcie tego związku do Zw. Związków Sport.

Rozproszeni po różnych garnizonach Polski nasi czołowi pięcioboiści mają przed sobą piękne zadanie przyczynić się do przyspieszenia rozwoju organizacyjnego tego działu sportu. Wobec bliskiej już Olimpiady jest to kwestja paląca.

Tadeusz Kawalec.

PRZED PRAGĄ

Rozwój lekkiej atletyki kobiecej datuje się od czasu założenia międzynarodowej federacji (FSFI) w 1921 roku w Paryżu. Federacja zorganizowała w następnym roku pierwsze Igrzyska Kobiące w Monte Carlo, w których wzięło udział 5 państw. Klasyfikacja tych pierwszych Igrzysk przedstawia się następująco: 1) Anglia 50 pkt., 2) USA 31 pkt., 3) Francja 29 pkt., 4) Czechosłowacja 12 pkt., 5) Szwajcaria 6 pkt. U Igrzyska kobiece odbyły się w 1926 r. w Göteborgu. Poraz pierwszy wzięła w nich udział reprezentacja Polski, zajmując 6 miejsce na 8 startujących państw: 1) Anglia 50 pkt., 2) Francja 27 pkt., 3) Szwecja 20 pkt., 4) Czechosłowacja 19 pkt., 5) Japonia 15 pkt., 6) Polska 7 pkt., 7) Łotwa 1 pkt., 8) Belgia.

Obóz hasezy rozpoczął się w dniu 10 bm. na Bielanach obok obozu lekkoatletycznego na Igrzyska w Pradze. W obozie bierze udział 13 zawodniczek, a mianowicie: Czerna (Kraków), Polomska, Gapińska, Jaszczakówna, Kordowska i Holyżewska (Łódź), Niewodowska (Poznań), oraz z Warszawy: Smidowna, Duchowna, Lesnička, Grabowska, Wiśniewska i Wołkica. Brak jeszcze Wencłówny oraz Kwaśniewskiej, która bierze udział w obozie lekkoatletycznym. Kierownikiem obozu jest p. Lisowska, która jednocześnie prowadzi gimnastykę, zaś hasezę, której treningi odbywają się po południu, prowadzi p. Przewracki.

Do Igrzysk Kobiących w Pradze, obok Polski, zgłosiły się jeszcze Anglia, Niemcy i Francja, a mianowicie: Anglia: Scott, Hiscock, Halstead, Birchenough, Allison, Walker, Sykes, Webb, Weston, Seary, Milne, Hatt, Knight, Stone, Luun, Ladham, Fawcett, Christmans. Francja: Martin, Radeau, Vellu, Guyot, Cambrenoux, Landre, Verdier, Gauthier, Warnier. Niemcy: Gellius, Kellner, Lorenz, Dollinger, Radke, Pirsch, Birkholz, Nötte, Braumler, Grieme, Schiarp, Heublein, Fleischer, Hargus, Herrmann.

Do Igrzysk zgłosiły także swe zawodniczki: Japonia, Austria, Czechosłowacja, Szwecja, Belgia, Holandia, Włochy, Łotwa i Estonia.

Do finału koszykówki stają Francja i Kanada, a do hasezy: Czechy, Jugosławia i Polska.

W Brukseli rozegrane zostały kobiece zawody lekkoatletyczne wyniki których były następujące: 80 m płotki — Jong (Holandia) 13 s., 2) Cornell (Arg.) 100 m — 11 Cornell 12.6, 2) Hort (Holandia) 12.8, 800 m — Stone (Ang.) 2.33, 2) Venderwede (Belgia) 2.33.2, 3x100 m — Anglia 52, 2) Holandia, w wyż — Gisolf (Hol.) 155, 2) Kell (Ang.) i Stevens (Belgia) po 150, w dal — Cornell 56.2, 2) Seary 510, kula — 31.34, oszczep — Rombout (Belgia) 33.42, Pelti (Belgia) 945, dysk — Wewers (Hol.)

Walawicewówna wyjechała w sobotę 16 bm. z Nowego Jorku i będzie najprawdopodobniej we czwartek lub w piątek w Cherbourg, skąd natychmiast uda się do Warszawy na obóz kobiecej na Bielanach.

Redakcja Przeglądu Turystycznego organizuje Ianią wycieczkę na Igrzyska w Pradze. Informacje tel. 540-49 Nowy Świat 49, godz. 9—15.



Lewinówna podczas rzutu kulą na treningu w obozie na Bielanach.

„DWÓJKA” — MISTRZEM EUROPY

Regaty wiosłarskie FISA w Liege.

W dniach od 15—17 bm. rozegrano zostały w Liege regaty wiosłarskie o mistrzostwo Europy, obslane bardzo licznie przez wszystkie państwa z wyjątkiem Anglii i Niemiec. Przybyły nawet osady USA, które jednak nie odegrały tak dominującej roli jak się spodziewano.

Najlepiej spisali się osady włoskie, które zdobyły dwa tytuły i w każdym prawie biegu były w finale. Po jednym zwycięstwie odniosły: Polska, Danja, Węgry, USA i Szwajcaria.

Polacy walczyli doskonale. Najcenniejszym sukcesem jest naturalnie zdobycie tytułu mistrza Europy przez wspaniałą dwójkę bez sternika O4 Poznań (Budziński i Miłkołajczyk). Jest to sukces na jaki nie liczyliśmy. Osemka O4 Poznań spisała się także znakomicie. Wypadkowa parostka z Włochami w półfinale zamknęła nam jednak drogę do rozgrywek z Ameryką. W dwójkach podwójnych odpadliśmy już w przedbiegu, a w dwójkach doszliśmy do półfinału. W czwórkach wcale nie stawaliśmy, gdyż lepiej było oszczędzać wiosłarzy poznańskich do innych biegów.

Wyniki techniczne regat były następujące:

Jedynki: Przedbiegi wygrywiają zawodnicy Hiszpanji, Włoch, Szwajcarii i Francji. W reprezentacji przechodzą jeszcze Węgry i Danja, którzy wraz z Włochami wchodzi do finału. Finał: 1) Węgry 6:26.6, 2) Włochy 6:30.8, 3) Danja 6:31.

Dwójki bez sternika: W pierwszym przedbiegu Polska bije o półtorę długości Francje, a Szwajcaria kończy dalej. W drugim przedbiegu Węgry biją Belgię, a w trzecim przechodzą Włochy. W repesażu Węgry biją Włochy. Finał wygrywa Polska 6:27, bijąc o 2 długości Węgrów 6:30.4 i Francję 6:31.8. Polacy prowadzili przez cały czas.

Dwójki ze sternikiem: Przedbiegi wygrywiają Szwajcaria 6:42.4 przed Polską i Hiszpanją 6:56.2 oraz Włochy przed Francją i Belgią. Półfinał przynosi zwycięstwo Francji nad Polską. Finał wygrywiają Włochy przed Francją o 2 sek. i Szwajcarią.

Dwójki podwójne: W przedbiegach Holandia bije Belgię i Polskę, a Włochy wygrywiają ze Szwajcarią i Francją. W repesażu Szwajcaria bije Belgię. Finał wygrywa Szwajcaria 6:07 przed Włochami 6:09 i Holandją 6:23.

Czwórki bez sternika: Przedbiegi wygrywiają Włochy przed Holandją i Belgią przed Szwajcarią. Międzybieg wygrywa Szwajcaria przed USA. W repesażu Holandia 6:01.2 i Belgią 6:03.2.

Czwórki ze sternikiem: W przedbiegach na czele Francja przed Hiszpanją, Włochy przed Holandją, USA przed Węgrami i Szwajcarią przed USA. W repesażu Holandia bije Węgrów, a Danja wygrywa z Hiszpanją. W półfinalach odpada Francja i USA. Finał wygrywa Danja 5:26.4 i Holandją 6:03.6.

Osemki. W przedbiegach USA bije Danję, Włochy 5:21.4 biją Polskę 5:31.4), Fran-

cja bije Belgię, a Jugosławia wygrywa z Czechami. W międzybiegu Polska 5:32 bije Czechy 5:42, a Danja wygrywa z Belgią. W półfinale Polska przegrywa z Włochami, o półtorę długości, mimo, że na 600



Dwójka K.W. Poznań O4, która zdobyła mistrzostwo Europy na rok 1930.

mt. była jeszcze pierwszą. Finał wygrywa osada USA 5:27.4 przed Włochami 5:33.4 i Danją 5:47.2.

W nadchodzącą niedzielę w Antwerpii Polacy startować będą na międzynarodowych regatach wiosłarskich w dwóch biegach czwórek, dwójce i ósemce. W ósemce bieg ten nazwany będzie rewansem Włochy—Polska o tytuł najlepszej osady Europy.

LEKKA ATLETYKA

Finlandia specjalnie słynie z doskonałych oszczepników. Opinię tę podtrzymują letnoroczne wyniki, ponieważ 5-ciu zawodników przekroczyło w tym sezonie 66 mtr., a 60-ciometrową granicę przekroczyło 17 zawodników. Oto wyniki pierwszej dziesiątki: 1) Matti Jaervinen — 72.38 m, 2) Penttila — 68.38 m, 3) Suki — 66.40, 4) Nummi — 66.19, 5) Liettu — 66.19, 6) Reinika — 66.02, 7) Sippala — 64.28, 8) Bauer — 63.04, 9) Alarotu — 62.73, 10) Vainio — 62.21.

Mecz Wilno—Białystok odbędzie się niebawem w Wilnie.

Sprawa rewanżowego spotkania między Petkiewiczem i Nurmin stała się znów aktualna. Istnieją w tej kwestji dwa projekty, a mianowicie zawody w końcu bież. miesiąca w Helsingforsie lub start Nurniego w Warszawie. Pertrakcje w toku.

ZASS pokonał Jutznię 75:58.

W dniach 23 i 24 bm. w Krakowie rozegrany zostanie dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski.

TENIS

W turnieju w Ciechocinku do półfinałów gry panów weszli Marszewski, Popławski, Loth i Drenowski, w finale gry pań Syropowa pokonała Gburkowska 6:3, 6:0, a w finale gry mieszanej para Syropowa-Goldstein pokonała parę Cinkowa-Steinke 6:1, 6:0, zaś w finale gry podwójnej para Loth-Popławski pokonała parę Tarnowski-Marszewski 7:5, 5:7, 6:4, 8:6. Półfinały i finał odbędą się w bież. tygodniu w Warszawie.

Mistrzostwa Polski rozpoczynają się 27 bm., przyczem program obejmuje: gra podwójna panów, gra podwójna pań, gra pojedyncza pań. Gra podwójna pań oraz gra pojedyncza i podwójna juniorów.

Finał turnieju w Gdyni wygrał Popławski bijąc Warmińskiego 2:6, 6:3, 6:4, 6:3. W grze podwójnej para Warmiński-Popławski pokonała parę Wronka-Kakon 6:2, 6:3, grę pań wygrała Wiewiórowska bijąc Lilpopow 6:4, 7:5, a w grze mieszanej wygrała para Lilpopowa-Popławski.

Mecz z Czechami został odwołany, a ze Szwecji odbędzie się we wrześniu.

KRAJOWE RAKIETY TENISOWE „OLMAR”

są do nabycia we wszystkich składach artykułów sportowych

Jędrzejowska wygrała w Berlinie z Sperling 6:2, 6:1, z Weihe 6:0, 7:5 i z Kalmayer. W grze podwójnej wraz z Hinduska Sandison pokonały Sander-Kramer 6:3, 6:4, a Hofman-Kuhlman 6:4, 8:6.

Turniej o mistrzostwo Rabki zakończył się zwycięstwem Jerzego Stolarowa. W półfinalach J. Stolarow bije Ciecha 6:2, 6:3, a Heba wygrywa z Horainem 6:4, 6:0. W finale J. Stolarow bije Hebę 6:2, 6:2, 8:6. W półfinalach gry pań Volkmerowa bije Junżankę 6:2, 6:2, a Pozowska wygrywa z Orzechowską 6:4, 6:0. Finał wygrywa Volkmerowa 6:3, 6:3. Finał gry mieszanej wygrywiają Junżanka—Stolarow J. bijąc w półfinalach parę Volkmerowa—Horain 6:4, 6:2, a w finale parę Weleszczukówna-Heba 4:4, 3:6, 6:1. Finał gry podwójnej wygrała para Heba-Horain, bijąc Smitha i Konopek 6:4, 6:3, 6:8, 6:2.

W Milanówku w półfinalach Tłoczyński bije Goldsteina, a Jurczyński Marszewskiego. Finał wygrywa Tłoczyński. W podwójnej grze obaj finaliści biją Drenowskiego i Marszewskiego, a wśród pań Syropowa wygrywa z Wolicą.

W Iwoniczu do finału doszli Jurczyński i Horain, oni też wygrali double, bijąc Lechnera i Husiaka. Wśród pań a czele Krotkiewiczówna, a w mieszanej Kukuliska-Horain.

Mecz półfinalowy o drużynowe mistrzostwo Polski Legia—AZS Kraków rozegrany zostanie 20 bm. na kortach Legji. Zwycięzca spotka się z Lwowskim LTK na swoich kortach.

Zarząd ZZ zwrócił się do wszystkich związków państwowych by zawiadomiali ZZ o każdej dyskwalifikacji swych zawodników i ogłaszali nazwiska w komunikatach.

BOJE PIŁKARSKIE

ROZGRYWKI LIGOWE.

| Klub | Zwano | Wygran | Remis | Przeigr. | Bramki | Punkty |
|-------------------|-------|--------|-------|----------|--------|--------|
| Cracovia . . . | 13 | 11 | — | 2 | 31:9 | 22 |
| Wisła | 13 | 8 | 2 | 3 | 30:19 | 18 |
| Legia | 12 | 7 | 3 | 2 | 28:14 | 17 |
| Polonia | 14 | 7 | 3 | 4 | 36:23 | 17 |
| Warta | 11 | 7 | 1 | 3 | 27:16 | 15 |
| Garbarnia . . . | 13 | 5 | 2 | 6 | 31:34 | 12 |
| Pogoń | 13 | 3 | 5 | 4 | 25:21 | 11 |
| Ruch | 14 | 4 | 3 | 7 | 22:30 | 11 |
| L. T. S. G. . . . | 14 | 3 | 4 | 7 | 18:35 | 10 |
| L. K. S. | 13 | 3 | 2 | 8 | 24:28 | 8 |
| Czarni | 13 | 1 | 6 | 6 | 10:27 | 8 |
| Warszawianka . | 12 | 2 | 1 | 9 | 11:39 | 5 |

Polonia odniosła w tygodniu dwie cenne zwycięstwa, bijąc w piątek Czarnych 7:0, a w niedzielę LKS 4:2. Pozałem LTSC grał z Czarnymi na remis 0:0, Warszawianka przegrała z Cracovią 0:3, a mecz Warta—Ruch został przy stanie 2:1 przerwany na 18 min. przed końcem z powodu ciemności, wobec czego w tabeli go nie umieszczamy.

Rekord bramek.

18 bramek — Kozok.
15 bramek — Małik.
12 bramek — Księżkiewicz II.
9 bramek — Herbstreich, Smoczek.
8 bramek — Peterek, Nawrot, Król.
7 bramek — Joks, Łańko, Sobota, Maurer.

6 bramek — Durka, Przybysz, Sroka, Ogrodziński.

5 bramek — Staliński, Tadeusiewicz, Reyman I, Pazurek I, Motylowski, Królewicz, Pazurek II.

4 bramki — Lubowiecki, Zwierz, Malczyk, Koch, Suchocki, Cieszczyński, Mazur.

3 bramki — Kaczanowski, Radziejewski, Czulak, Bator, Gintel, Kniola, Łagodny.

2 bramki — Przędziński II, Śmiglak, Francman, Pilaszek, Rusinek, Zimmer, Dziwiz I, Włodarz, Drzymała, Wypijewski, Szczepaniak, Feja.

1 bramka — Kotkowski, Jung, Jelski, Tynowski, Keiz, Szabakiewicz, Czubyrt, Balcer, Mitusiński, Szaler, Ostrowski, Makowski, Wisławski, Przędziński I, Luxemburg, Buchwald, Kowalski, Jadczyk, Vogt, Zieman, Alaszewski, Dziwiz II, Kubiński, Konkiewicz, Soltysik, Prass, Zimmer.

O mistrzostwo klasy A grał w piątek w niedzielę: Lwów: Czarni Ib—Lechia 0:0, Świtcz—Rewera 4:2, Pogoń Ib—Janina 4:2, Ukraina—Hasmonea 3:3, Czarni Ib—Hasmonea 3:1, Lechia—Ukraina 7:0, Świtcz—Pogoń 2:2, Polonia—Janina 5:0, Rewera—Resovia 2:0. Łódź: Turyci—LKS Ib 3:2, Hakoah—Widzew 4:1, Turyci—Widzew 3:0, Orkan—PTC 4:2, WKS—Sokol 2:0, Union—Hakoah 3:0. Kraków: Wawel: Cracovia Ib 4:2, Śląsk: 1 FC—Kolejowa P. W. 0:0, Orzeł—Iskra 4:2, 06 Mysłowice—Diana 3:0, Polityczny KS—Bogucice 20 2:3, 06 Katowice—07 Siemianowice 5:4, AKS—Hakoah 1:0, Warszawa: Skra—AZS 3:3, Polonia Ib—Marymont 6:3, Skra—Warszawianka Ib 3:0,

a pozałem LKS Ib—Polonia Ib 4:1, Makabi—Ruch 2:2, Makabi—Kadimah (Łódź) 7:1. Wilno: 1 pp. leg.—Lauda 5:2, Ognisko—Zem. pp. 6:2, Ognisko—Makabi 4:2, Makabi—ZASS 2:0.

Terminarz rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco: 31.VIII mistrz Warszawy—Toruński K. S., mistrz Łodzi—Legia (Poznań), mistrz Krakowa—mistrz Kielc, Lechia—Unia, Ognisko—mistrz Przemysła, 7.IX — T. K. S.—mistrz Łodzi, Legia—mistrz Warszawy, A. K. S.—mistrz Kielc, Unia—mistrz Wolyna, mistrz Białystoku—Ognisko, 14.IX — mistrz Warszawy—mistrz Łodzi, Legia—TKS, AKS—mistrz Krakowa, mistrz Wolyna—Lechia, mistrz Brześcia—mistrz Białystoku, 21.IX TKS — mistrz Warszawy, Legia—mistrz Łodzi, mistrz Kielc—mistrz Krakowa, Unia—Lechia, mistrz Brześcia—Ognisko, 3.X: mistrz Łodzi—TKS, mistrz Warszawy—Legia, mistrz Kielc—AKS, mistrz Wolyna—Unia, Ognisko—mistrz Białystoku, 10.X: mistrz Łodzi—mistrz Warszawy, TKS—Legia, mistrz Krakowa—AKS, Lechia—mistrz Wolyna, mistrz Białystoku—mistrz Brześcia. W dniu 19.X ewentualne dogrywki.

Pogoń lwowska rozegrała dwa mecze z zawodową drużyną III Kerulet (Budapeszt), olegając 3:5 i 1:2.

Hakoah wiedeński pokonał w Brześciu tamtejszą reprezentację 14:0, a następnie w Łodzi grał na remis z LTSG 2:2, a pokonał LKS 3:2.

Na Śląsku gościła reprezentacja Brno, która pokonała Królewską Hutę 2:1 (1:0), zaś mecz Brno—Katowice dał wynik 3:3 (1:2).

Drużyna Wisły gościła w niedzielę w Zakopanem, gdzie pokonała reprezentację Zakopanego w stosunku 16:2.

Międzymiastowy mecz międzynarodowy Kraków—Praga, który miał być rozegrany w piątek w Krakowie, został odwołany.

W Katowicach w piątek odbyły się uroczystości dziesięciolecia sportu polskiego na Śląsku oraz sportu piłki nożnej na Śląsku. Uroczystości zakończone były na wielką skalę

Bielsko grało z Rybnikiem na remis 3:3.

W Parzycu „La Pologne” uległa Polonii 1:3 na otwarciu boiska.

Szwecja gra z Polską 28.IX w rezerwowym składzie.

Polonia grać będzie w dniu 24 bm. z mistrzem okręgu lubelskiego Unią w Lublinie.

W Tallinie rozegrany był mecz piłkarski pomiędzy marynarzami polskimi a estońskimi, zakończony wynikiem remisowym 3:3.

Europa (Barcelona) wygrała w Pradze z Bohemians 2:0, przy czym najlepszy na boisku był bramkarz Florenza.

III kurs przedwojńskich piłkarskich W. O. Z. P. N. rozpoczyna się 20 bm.

W związku z ekscesami jakie miały miejsce podczas meczu Lechia—Polonia w Przemyslu, zarząd Lw. ZOPN postanowił zawiesić cały zarząd (z wyjątkiem prezesa Wierosińskiego) Polonii, zdyskwalifikować kilku graczy i zamknąć boisko Polonii na rok.

PZPN prowadzi obecnie pertraktacje z Norweskim Zw. P. N. w sprawie meczu międzypaństwowego Polska—Norwegia w dniu 9 listopada w Poznaniu.

PŁYWANIE

Na mecz z Czecami w dniach 23 i 24 bm. w Warszawie skład reprezentacji przedstawia się następująco: 100 metr. — Bocheński, Kot (rez. Szrajbman), 400 m — Bocheński, Kot (rez. Kratochwila), 100 m na znak — Karliczek, Lewinger, 200 m st. klas. — Kaputek, Jurkowski, rez. Kratochwila, trampolina — Maeriz, wieża — Maeriz, Remiszewski, 3X100 m — Karliczek, Kaputek, Bocheński, 4X200 m — Bocheński, Kot, Rouzert, Karliczek, Panie 100 m — Szebekówna, Raszdorfówna, 400 m — Jarkulisówna, Kajerzówna, 100 m na znak — Nowakówna, Reicherówna (rez. Kajerzówna), 200 m st. klas. — Jarkulisówna, Reicherówna (rez. Kajerzówna), skoki — Szczerkówna i Klauzówna, 3X100 m — Nowakówna, Szczerbówna, Jarkulisówna, 4X100 m — Szczerbówna, Raszdorfówna, Nowakówna, Thomme .Waterpolo: Porąbski, Söldinger, Kratochwila, Trytko, Lewinger, Braciejowski, Riterman.

W meczach waterpolowych w stolicy Polonia pokonała Makabi 7:0, a ZASS 5:2, zaś ZASS zwyciężył Makabi 2:1.

Długodystansowe mistrzostwo Wilna zdobył Kukliński 37:10 przed Skurkiem i Ziemowitówną 40:29. Dystans wyniósł 4 km.

W dniu 18 bm. rozpoczął się na pływacki przy ul. Łazienkowskiej bezpłatny kurs pływacki dla chłopców do lat 16, organizowany przez sekcję pływacką Legii.

Regaty wioślarskie w Wilnie rozegrane zostaną 14.IX.

Cyganiewicz-Zhyzko przyjechał do Polski i walcząc będzie niebawem z jakimś znanym zapasnikiem polskim.

Turniej zawodowych zapasników skonczył się zwycięstwem Pincickiego, drugie miejsce zdobył Kley, a trzecie Wolke.



Małik (Polonia) w walce z Witkowskim (Czarni).

KOMITETY P. W. I. W. F.

W Spale odbyły się uroczyste dożynki w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przy czym na program części sportowej złożyły się zawody strzeleckie lekkoatletyczne i sztafeta Tomaszów—Spala.

Dnia 17 sierpnia b. r. odbyło się w obecności licznie zaproszonych gości z województwa Pomorskiego i z Warszawy, orka reprezentantów władz administracyjnych i wojskowych, a także ministerstw uroczyste otwarcie Złotu Starszyny Harcerskiej Żeńskiej. Teren obozu żłotowego jest malowniczo położony nad jeziorami Kiełpiny pod Lidzbarskiem w województwie Pomorskiem. Udział w Złocie bierze około sześćset instruktorów i drużynowych z całej Polski podzielonych na specjalne drużyny według zamiatowania uczestniczek, jak np.: obozowo (camping), krajoznawcza, sanitarna, łączności, przyrodnicza, artystyczna i in. Każdą drużynę prowadzi wytrawne instruktorki. Poszczególne jednostki organizacyjne (żeńskie chorągwie) objęły w obozie placówki takie jak: izby chorych, służbę bezpieczeństwa, pocztę, biuro żłotowe, hotel, świetlica, aprowizacja, magazyn, prasa i t. p. Złot instruktorów harcerskich kończy się dnia 25 sierpnia i w tym samym dniu zjeżdżają się uczestniczki i uczestnicy konferencji starszo-harcerskiej, poświęconej zagadnieniom pracy wśród młodzieży starszej, akademickiej i pozaszkolnej. Konferencja odbywać się będzie na terenie żłotowym i trwać będzie do 30 sierpnia b. r.

Federacja Związku Młodzieży Wioślarskiej interesuje się coraz żywiej naszą młodzieżą wielką, która coraz szerzej garnie się do sportu. Dowodem tego jest fakt, że na zawody przeprowadzone przez Z. M. W. w 8-iu ośrodkach na terenie powiatu lubelskiego o odznakę brązową, wzięło udział 130 osób. Ponadto we Włodawie Federacja Z. M. W. przeprowadziła zawody również na tą samą odznakę, program zawodów był przez Federację bogato obmyślany i obejmował lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, gry sportowe i t. p. wymienione zawody odbyły się w II ośrodkach.

SPORT MOTOROWY

W motocyklowym „dirt-track” w Grudziądzu w kategorii maszyn lekkich wygrał Biasecki, a kategorii maszyn turystycznych — Vetter (obaj K. M. Grudziądz), a w kategorii motorów wyścigowych — hr. Alvensleben. Finał wygrał Alvensleben osiągając na 5 km czas 5:12, drugim był Poschadel. W biegu amerykańskim zwyciężyła para Jamroga—Zieliński.

Trzydniowy motocyklowy raid Unionskiódzkiego zakończony został w niedzielę. Udział wzięło 200 maszyn, w tem wielu motocyklistów zagranicznych. Sklasyfikowano 75 maszyn. W poszcz. kategoriach wygrali: Barliński, Wolner, Buckley, Pieniążek, a nagrody zdobyli: Sherer, Stolarow, Kreiso-wa i Neustalsówna. Drużynowe zwycięstwo odniósł warszawska Legia przed Unio-nem i Barkochbą.



Szesowy mistrz Polski — Stefaniński.

Z WYDAWNICTW

„Podręcznik wioślarstwa regatowego”. Inż. Eugenjusz Lenartowicz. Warszawa 1930 r.

Cena 1.50 zł.

W naszej literaturze sportowej dawał się odczuwać brak prac z zakresu wioślarstwa, zwłaszcza przeznaczonych dla doświadczonych wioślarzy i trenerów. Dość wspomnieć, że przez bardzo popularną broszurkę E. Nehringa „Podręcznik dla początkujących wioślarzy”, oraz wielu artykułów w „Sportie Wodnym” nic nie mamy z tego zakresu. Łukę tę wypełnia praca inż. E. Lenartowicza p. t. „Podręcznik wioślarstwa regatowego”, która ukazała się niedawno. Zawiera ona całokształt zagadnień



Sobolewski — najlepszy szosowiec Kalisza.

sportu wioślarskiego od pierwszych lekcji wioślowania aż do zaprawy regatowej. Jak sam tytuł pracy wskazuje przeznaczona jest ona zasadniczo nie dla początkujących „wioślników”, lecz dla wrobyjących wioślarzy, przygotowujących się do regat. Autor w swej pracy po wstępie ogólnym i historycznym omawia naukę, styl i technikę wioślowania, opisuje osady i tabor regatowy. Podaje również wiadomości z zakresu budowy łodzi wyścigowych. Praca aczkolwiek opracowana gruntownie odznacza się popularnym ujęciem tak, że jest dostępna nie tylko dla „regatowca”, ale dla każdego miłośnika sportu wodnego. Bogate doświadczenie autora daje rękopię jej fachowego ujęcia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Bieg dookoła Polski odwołany

Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego III-go Wyścigu Kaliszskiego Dookoła Polski postanowiono dn. 19 b. m. wyścig ten odwołać. Przyczyną tej decyzji należy szukać w tem, że nie wszystkie Okręgowie Związki Kolarskie i Towarzystwa Kolarskie, mające siedziby na trasie biegu, odpowiedziały na wezwanie Komitetu Organizacyjnego do współpracy i pomocy organizacyjnej na etapach. Ponieważ w założeniu swem organizacja wyścigu była obliczona na współpracę prowincjonalnych Towarzystw Kolarskich co zostało im złeczone przez Z. P. T. K. uchylenie się tychże od prac organizacyjnych uczyniło przeprowadzenie wyścigu w zamierzonych ramach technicznych niemożliwym. W tych warunkach Towarzystwo Cyklistów w Warszawie, które przyjęło na siebie ciężar sfinansowania imprezy i jej organizacji, uważając, że ma prawo liczyć na współpracę wszystkich kolarzy przy przeprowadzeniu wyścigu ze względu na jego charakter, zmuszone jest w roku bieżącym wyścigu Dookoła Polski zaniechać.

Wypada zatować, że tak pięknie zapoczątkowany w latach ubiegłych przez Towarzystwo Cyklistów w Warszawie turniej kolarzy, nie może w roku bieżącym dojść do skutku tylko z powodu niezrozumienia przez niektóre ośrodki kolarskie ich roli. A już jest karygodnym, że lama zakulisowa mówi, iż należy się doszukiwać nie tylko bezczynności, ale wprost celowej chęci utrudnienia imprezy. W jakim celu to się robi, zapewne przyszłość pokaże, ale sport kolarski tymczasem musi ponieść stratę, która może się okazać niepowetowaną.

Klasyfikacja wioślarskich mistrzostw Europy w Liege przedstawia się następująco: 1) Włochy 12 pkt. 2—3) Węgry i Danja po 5 pkt., 4—6) Polska, USA, i Francja po 3 pkt., 7) Szwajcaria 2 pkt., 8—9) Holandia i Belgia po 1 pkt., 10—11) Hiszpania i Jugosławia po 0 pkt.

DLA WIOSLARZY

ukazała się już praca
inż. E. Lenartowicza p. t.

Nowość na czasie PODRĘCZNIK WIOŚLARSTWA REGATOWEGO

Warszawa 1930.

Cena zł. 1.50



W pracy tej autor zebrał całokształt zagadnień dotyczących wioślarstwa regatowego. Po krótkim wstępie ogólnym i historycznym opisuje on naukę, styl, technikę wiosłowania, opisuje osady, tabor regatowy i regaty. Praca oparta jest na bogatym doświadczeniu autora i literaturze obcej tego przedmiotu.

Uzupełnia ją 31 rysunków w tekście. Stanowi tomik 12 — 13 wydanej przez Główną Księgarnię Wojskową Biblioteczki Sportowej. Jest to obecnie bardzo aktualne wydawnictwo, ze względu na trwający letni sezon sportowy oraz na regaty.

Do nabycia

w Główniej Księgarni Wojskowej, Warszawa, Nowy Świat Nr. 69

NAJWYŻSZY CZAS

OPLACIĆ PRENUMERATE

ZA II PÓLROCZE

Już rozpoczęliśmy
przyjmowanie zapisów

do

XIV PIERWSZEGO KROKU
KOLARSKIEGO „STADJONU“

który odbędzie się na tra-
sie 25 i 50 km. w dniu
21 września r. b.

ZŁÓŻ SKŁADKĘ

NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Konto P. K. O. 7498

WIOŚLARSKIE ŁODZIE

WYŚCIGOWE
TURYSTYCZNE
POLWYŚCIGOWE



KLUBY I TOWARZYSTWA SPORTOWE

już mogą zamawiać trykotaż
podług własnych wzorów w fabryce
trykotażu

JAN MATUSZEWSKI

WARSZAWA — NOWY-ŚWIAT 40.

U w a g a: „FIGI“ niezbędne dla każdego spor-
townika, już są do nabycia we wszyst-
kich sklepach firmy.



Roczniki
Stadjonu

rok 1927 — 30 zł.
rok 1928 — 30 zł.
rok 1929 — 30 zł.

do nabycia
w Administracji

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksenburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Półrocznie Zł. 12.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Zmiana adresu 50 gr. Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

| | | |
|------|-------|-----------|
| 1/1 | | Zł. 400.— |
| 1/2 | | Zł. 210.— |
| 1/3 | | Zł. 150.— |
| 1/4 | | Zł. 110.— |
| 1/6 | | Zł. 60.— |
| 1/15 | | Zł. 35.— |

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.